

Sławomir Cenckiewicz

Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979-1988

Pamięć i Sprawiedliwość 2/2 (4), 113-157

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979–1988

Rozpracowanie działalności Ruchu Młodej Polski przez Służbę Bezpieczeństwa nie było sprawą łatwą, bowiem wszelkie narady programowe i organizacyjne odbywane były w sposób konspiracyjny. Z zachowaniem pełnej konspiracji organizowana była praca poligraficzna, związana szczególnie z produkcją czasopisma „Bratniak”. Osoby zatrudnione w tzw. bazie poligraficznej były doskonale zorientowane w metodach pracy SB.

Z pracy dyplomowej plut. podchor. Jana Urbana na temat RMP¹

Powstały w 1979 r. Ruch Młodej Polski od początku był obiektem szczególnego zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Był to bowiem ruch wyjątkowy na mapie opozycji nie tylko gdańskiej, ale i ogólnopolskiej. Od większości organizacji antysystemowych – takich jak Komitet Obrony Robotników, Studenckie Komitety Solidarności, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela czy Wolne Związki Zawodowe – odróżniały go trzy elementy: 1) chęć budowy niezależnej od władz PRL i zastanych środowisk opozycyjnych organizacji jednopokoleniowej; 2) poszukiwanie wyrazistego, prawicowego oblicza ideowego, które stanowiłoby spoiwo łączące środowiska młodzieży szkolnej i studenckiej w całej Polsce; 3) jasność politycznego celu: odzyskanie przez Polskę niepodległości².

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku [dalej: AIPN Gd], 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa ograniczające destrukcyjne oddziaływanie Ruchu Młodej Polski na środowiska młodzieżowe w latach 1979–1981*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem J. Telaka, Legionowo 1987, s. 78.

² Na temat historii i genezy RMP, oblicza ideowego, programu i poszukiwanych metod walki z komunizmem zob. m.in. A. Hall, *Polemiki i refleksje. Wybór publicystyki politycznej z lat 1978–1986*, Londyn 1989, s. 15–43; W. Turek, *Ruch Młodej Polski: narodowo-katolicki model walki z komunizmem* [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995, s. 42–52; L. Mażewski, *Spoleczeństwo, władza, opozycja: KOR a gdańska opozycja* [w:] *ibidem*, s. 55–56; M. Matraszek, *RMP i KOR: dwa modele przedsięwzięcia opozycji antykomunistycznej* [w:] *ibidem*, s. 69–76; T. Wołek, *Wyznania starego młodopolaka*, „Życie”, 5 IX 1999; J. Morawski, *Ruch do przodu*, *ibidem*, 10 X 1999; P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 80–88 i n.; A. Müller, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 33–34. Zob. też opracowania oficerów SB: AIPN

„Walcząc z systemem komunistycznym – jak trafnie zauważyli przed laty Lech Mażewski i Wojciech Turek – opozycja stawiała przed pytaniem, czy sojusznikiem w tym boju może być jakaś część PZPR. RMP w przeciwieństwie do lewicy KOR – odpowiadał zdecydowanie, że nie. Nie było to równoznaczne z odrzuceniem możliwości zawierania częściowych kompromisów z komunistami. Źródłem ich jednak musiała być siła narodu, a nie paktowanie z reformatorską frakcją PZPR. Bardzo zbliżony pogląd reprezentował [Lech] Bądkowski i WZZ Wybrzeża”³. RMP był zatem nie tylko jedną z organizacji niezależnych, ale przede wszystkim – jak pisał funkcjonariusz SB plut. pchor. Jan Urban – „zespołem ludzi najbardziej scementowanych, o wyrobionych już poglądach politycznych, dobrej organizacji i atrakcyjnych dla otoczenia formach działania”. Według niego członków RMP wyróżniał także „znaczący zasób wiedzy historycznej, wysoki poziom intelektualny oraz uważna obserwacja sytuacji społeczno-politycznej”⁴.

Młodopolskie korzenie (1968–1979)

Służba Bezpieczeństwa dostrzegła wyjątkowość tego środowiska na długo przed powstaniem RMP. Po raz pierwszy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy to kilkuosobowe grono uczniów gdańskich liceów ogólnokształcących nr I i III (m.in. Aleksander Hall, Arkadiusz Rybicki, Grzegorz Grzelak, Wojciech Samoliński) organizowało akcje „napisowe” na ulicach Trójmiasta oraz regularne spotkania, podczas których dyskutowano nad sposobami „wyzwolenia Polski spod jarzma radzieckiego i niewoli partyjnej”⁵. Licealiści mogli się też poszczycić uczestnictwem w wydarzeniach marca 1968 r. i grudnia 1970 r. w Gdańsku. Od września 1971 r., kiedy związali się z Duszpasterstwem Akademickim, późniejsi liderzy RMP, m.in. Hall, Maciej Grzywaczewski, Arkadiusz Rybicki, Grzegorz Grzelak, Jan Samsonowicz, Magdalena Modzelewska, Dariusz Kobzdej, Piotr Dyk, Wojciech Samoliński i Marian Terlecki, pozostawali pod wpływem dominikanina o. Ludwika Wiśniewskiego, który „zaszczepił im wrogość do systemu socjalistycznego i sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim”, a jednocześnie „wpoił im, iż jedynym sprawdzalnym systemem politycznym jest pluralizm parlamentarny”⁶. W lutym 1977 r. o. Wiśniewski znalazł się nawet na

Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 44–48; *ibidem*, 028/115, A. Justa, Z. Kopciszuk, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej działalności Ruchu Młodej Polski*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. W. Grefkowicza, Legionowo 1983, s. 8–12; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], 0397/537, J. Broński, *Program i działalność antysocjalistycznej organizacji młodzieżowej „RMP” na terenie Gdańska w latach 80-tych*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. Jana Golca, Legionowo 1984; *ibidem*, 0397/541, *Wybrane zagadnienia antysocjalistycznej działalności młodzieżowych grup na terenie województwa gdańskiego w latach 1981–1982*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem H. Moczyńskiego, Szczytno 1985; *ibidem*, 01080/149, J. Dąbrowski, *Geneza, rozwój i działalność antypaństwowa RMP w latach 80-tych w Polsce*, praca napisana pod kierunkiem A. Słaby, Legionowo 1986.

³ L. Mażewski, W. Turek, *Pomorski model obrony czynnej. Myśl polityczna opozycji antykomunistycznej w Gdańsku (1976–1989)*, „Myśl Konserwatywna” 1997, nr 1, s. 76.

⁴ AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 40–41.

⁵ *Ibidem*, s. 41.

⁶ *Ibidem*, s. 38–39; AIPN, 0716/216, t. 1, Informacja dotycząca RMP, Warszawa, 30 IX 1981 r., k. 121. Na temat kształtowania się środowiska RMP, podziałów ideowych w Duszpasterstwie Aka-

liście sześćdziesięciu najbardziej niebezpiecznych polskich opozycjonistów, którą przygotowała Centralna Grupa Informacji i Analiz Stasi⁷.

Według SB to właśnie o. Wiśniewski, od jesieni 1972 r. przebywający w Lublinie, miał być faktycznym twórcą koncepcji niezależnego od władz i opozycji (zwłaszcza od ROPCiO) ruchu młodzieżowego, zwolennikiem opuszczenia SKS przez młodopolaków, wreszcie inicjatorem powołania RMP⁸. Ojciec Wiśniewski „z przyczyn ideowych nie akceptował działalności KOR-u, m.in. ze względu na ich jawny ateizm, zbyt duży udział obywateli pochodzenia żydowskiego oraz komunistyczną – jak twierdził – przeszłość czołowych jego działaczy”. „Koncepcji ks. Wiśniewskiego dotyczącej niezależnego ruchu młodzieżowego – pisali oficerowie SB – nie odpowiadał również [...] zbyt radykalny i niebezpieczny »tajny związek« [chodzi zapewne o Nurt Niepodległościowy – S.C.] popierany przez braci Andrzeja i Huberta Czumów oraz Leszka Moczulskiego”⁹.

Związki z o. Wiśniewskim oraz aktywność i odrębność ideowa ściągnęły na członków grupy szczególną uwagę SB. Tylko pomiędzy 19 października 1977 r. a 15 listopada 1978 r. 43 razy rewidowano ich mieszkania, 106 razy zatrzymano (skazano przed kolegiami do spraw wykroczeń na łączną sumę 8 tys. zł), konfiskowano bibułę, książki i papier do pisania, zarekwirowano także maszynę do pisania i powielacz¹⁰. Stosowano również tzw. kombinacje operacyjne obliczone zarówno na dezintegrację środowiska działającego pod szyldem SKS i ROPCiO, jak i trwale skłócenie go z resztą opozycji. Jedną z takich kombinacji opisywali w notatce komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku płk Jerzy Andrzejewski i szef trójmiejskiej SB płk Władysław Jaworski: „W dniu 4 grudnia 1977 r. uzyskaliśmy wstępną informację operacyjną, że powielacz wykorzystywany przez aktywistów SKS i sympatyków ROPCiO znajduje się w mieszkaniu zakonspirowanego działacza SKS – »szefa kolportażu« Arkadiusza Rybickiego. W dniu 5 grudnia informacja ta została potwierdzona. Po skonsultowaniu sprawy z zainteresowanymi departamentami MSW oraz wojewódzką instancją partyjną przystąpiono do przeszukania mieszkania A. Rybickiego. Dla zakonspirowania źródeł informacji oraz dezintegracji grupy zdecydowano dokonać jednocześnie przeszukań mieszkaniowych u Magdaleny Modzelewskiej i Piotra Dyka. [...] Przyjąć można, że zakwestionowanie powielacza, materiałów poligraficznych oraz opracowań przygotowanych do powielania niewątpliwie w znacznej mierze ograniczy możliwości działania elementów antysocjalistycznych na

demickim i roli o. Ludwika Wiśniewskiego zob. też: *Relacje Mariusza Urbana na temat formowania się opozycji politycznej na Wybrzeżu w latach 1971–1973 (udzielone Annie Müller, studentce historii na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, na spotkaniach w Sopocie w dniach 4 kwietnia, 2 maja, 19 czerwca, 22 i 28 sierpnia oraz 23 i 30 października 1998 r.)*, www.ruchnarodowy.pl; P Zaremba, *op. cit.*, s. 11–21 i n.

⁷ W. Sawicki, *Stasi a opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1989* [w:] *idem, Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002, s. 132.

⁸ AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 40.

⁹ AIPN, 0716/216, t. 1, J. Nadworski, R. Śniady, *Geneza, założenia programowe i działalność RMP*, b.d., k. 96. Zob. też: *Informacja dot[ycząca] stanu rozpoznania zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego kraju w grudniu 1977 r.*, Warszawa, 6 I 1978 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR 1976–1980. Wybór dokumentów*, oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 166.

¹⁰ AIPN Gd, 028/115, A. Justa, Z. Kopciuszuk, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 45.

naszym terenie, przynajmniej na czas niezbędny do odbudowy bazy poligraficznej. Przy znanych nam ograniczonych możliwościach finansowych tej grupy – odbudowa tej bazy nastreczy niewątpliwie wiele trudności. Przewidujemy także, że realizowane przedsięwzięcia będą czynnikiem pogłębiającym dezintegrację i dezorganizację nie tylko wśród działaczy SKS i sympatyków ROPCiO, ale także pogłębią tarcia między nimi a sympatykami KOR (z tych względów m.in. nie przeprowadziliśmy przeszkukania u Halla)”¹¹.

Przełomowym wydarzeniem w procesie emancypacji środowiska młodopolskiego okazało się zorganizowane 18 i 19 listopada 1978 r. w mieszkaniu Piotra Dyka przy ulicy Sienkiewicza 10/6 w Gdańsku tzw. IV Ogólnopolskie Spotkanie Uczestników ROPCiO, w którym wzięło udział 45 osób, w tym m.in. Hall, Modzelewska, Arkadiusz Rybicki i jego brat Mirosław, Grzegorz Grzelak, a także Jan Samsonowicz, Stanisław Załuski, Tadeusz Szczudłowski, Andrzej Jarmakowski, Stanisław Tor, Jan Zapolnik, Karol Głogowski, Kazimierz Świłoń i Leszek Moczulski. Uczestniczący w spotkaniu działacze gdańskiego SKS – zwłaszcza Arkadiusz Rybicki – krytycznie ocenili dotychczasową działalność i doszli do wniosku, że „dalsze istnienie tej formy oddziaływania na środowiska studenckie mija się z celem”. W związku z tym „wysunięto koncepcję utworzenia nowej nieformalnej grupy, która byłaby politycznie niezależna i skupiała młodzież akademicką, szkół średnich i młodzież pracującą”¹².

Szczegóły związane z powołaniem nowej organizacji młodzieżowej omówiono 9 stycznia 1979 r. w mieszkaniu Samsonowicza. Poza gospodarzem wzięli w nim udział Hall, Jarmakowski, Kobzdej, Arkadiusz Rybicki i Andrzej Słomiński. Wówczas po raz pierwszy padły propozycje nazwy przyszłej organizacji: m.in. Ruch Młodych i Akcja Polska. Z materiałów operacyjnych gdańskiej SB wynika, że przedyskutowano strukturę organizacji, która miała się składać z trzech pionów: 1) „ciała politycznego” – zajmującego się wytyczaniem zadań i celów; 2) „ciała pragmatycznego” – do realizowania nakreślonych zadań; 3) „zgromadzenia ogólnego” – ciała kolegialnego decydującego o kierunku politycznym i podstawowych sprawach organizacyjnych¹³.

Początkowo pomysł założenia RMP bezpieka kojarzyła jednak z ROPCiO i personalnie z Moczulskim. Potwierdza to fragment *Analizy sytuacji...* przygotowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w lutym 1979 r.: „Z rozeznania operacyjnego wynika, że powołanie Ruchu Młodych jest próbą scentralizo-

¹¹ *Ibidem*, 0046/349, t. 7, *Informacja dot[ycząca] aktualnej sytuacji i zamiarów elementów antysocjalistycznych zaangażowanych w działalność Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” (KSS „KOR”), Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) i Studenckiego Komitetu Solidarnościowego (SKS)*, sporządzona przez płk. Jerzego Andrzejewskiego i płk. Władysława Jaworskiego, Gdańsk, 6 XII 1977 r., k. 342–343. Sprawa prowadzenia działalności wydawniczej przez gdański SKS znalazła również odbicie w notatce dyrektora Departamentu III MSW gen. Adama Krzysztoporskiego dla KC PZPR z 16 VI 1977 r. (*Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR 1976–1980...*, s. 120–121).

¹² AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 41–42; AIPN, 0716/216, t. 1, *Informacja dot[ycząca] przebiegu obrad IV Spotkania ROPCiO w Gdańsku w dniu 18 do 19 listopada 1978 r.*, b.d., k. 15–19.

¹³ AIPN, 0716/216, t. 1, *Analiza sytuacji i propozycje przeciwdziałania w związku z zamiarem powołania w Gdańsku tzw. Ruchu Młodych*, Warszawa, luty 1979 r., k. 24.

wania elementów antysocjalistycznych działających w środowisku młodzieży akademickiej kraju i rozszerzenia go na młodzież szkół średnich i pomaturalnych oraz podporządkowania Ruchowi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Świadczy o tym m.in. fakt zaproszenia na spotkanie organizacyjne w Gdańsku w dniu 10–11 II br. przedstawicieli Lublina, Wrocławia, Łodzi, Krakowa i Bydgoszczy. Potwierdza to również wypowiedź Leszka Moczulskiego, stwierdzającego jednoznacznie, że nowa organizacja mimo autonomii nie będzie miała na celu wyodrębnianie się z Ruchu Obrony, gdyż idee są wspólne¹⁴.

Koncepcję utworzenia nowej organizacji niezależnej uznano w MSW za wielce niebezpieczną i niepożądaną. Dlatego też już w lutym 1979 r., czyli na kilka miesięcy przed formalnym założeniem Ruchu Młodej Polski, podjęto działania w celu „niedopuszczenia do powołania” organizacji. Postanowiono zaktywizować i uczulić wszystkie wydziały III komend wojewódzkich MO, by zdobyły informacje o terminie, miejscu i osobach, które mają zamiar wziąć udział w spotkaniu założycielskim RMP w Gdańsku. Funkcję koordynatora działań miał pełnić Wydział III Departamentu III MSW w porozumieniu z Wydziałem IX tegoż departamentu. W tym czasie w MSW opracowano wstępne trzy warianty „zabezpieczenia operacyjnego” zjazdu RMP. Pierwszy z nich zakładał niedopuszczenie do organizacji spotkania – czyli prewencyjne zatrzymanie delegatów z kraju na 48 godzin, by nie mogli dojechać do Gdańska. W miejscu zjazdu założycielskiego – wówczas jeszcze nieznanym Służbie Bezpieczeństwa – zamierzano zorganizować „zakryte punkty »B« celem dokumentowania fotograficznego i filmowego osób udających się na »adres«”. Bezpieka ustaliła również, że nawet jeśli delegatom uda się dotrzeć na miejsce zjazdu, to pod pozorem organizacji „nielegalnego zgromadzenia” władze rozwiążą spotkanie. Szczegółowy plan czynności operacyjnych miał przygotować Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku¹⁵. Wariant drugi natomiast pozwalał na zorganizowanie zjazdu, pod warunkiem że wśród założycieli RMP znajdą się tzw. osobowe źródła informacji Służby Bezpieczeństwa, które „nie dopuszczą do podjęcia jednomyślnych decyzji organizacyjnych podczas spotkania”. Jednak wariant drugi od razu budził wątpliwości MSW. „Realizacja założeń wariantu II – czytamy w notatce MSW – w przypadku niepowodzenia na odcinku zapewnienia pełnej kontroli Ruchu Młodych przez naszą Służbę stwarza realne niebezpieczeństwo powołania do życia nowej młodzieżowej organizacji o zasięgu ogólnokrajowym (świadczy o tym zaproszenie na najbliższe zebranie przedstawicieli Łodzi, Warszawy, Szczecina, Krakowa, Wrocławia i Lublina) oraz o szerszym zasięgu środowiskowym (projekty pozyskiwania młodzieży robotniczej, licealnej i studenckiej). Ruch Młodych zakłada również integrowanie tych grup, które chciałyby z nim pracować (projekt pozyskania m.in. grupy Mariana Piłki z Lublina)”¹⁶. Ostatni wariant nawiązywał z kolei do szeroko praktykowanego wówczas scenariusza – „rozbitcie zebrania [...] wskutek wkroczenia do pomieszczenia, w którym się ono odbywa, aktywu organizacji młodzieżowych (podobnie jak to czyniono w odniesieniu do wykładów T[owarzystwa] K[ursów] N[aukowych]”¹⁷.

¹⁴ *Ibidem*, k. 24.

¹⁵ *Ibidem*, k. 25.

¹⁶ *Ibidem*, k. 26.

¹⁷ *Ibidem*, k. 27.

Jednak na razie do zapowiadanego zjazdu założycielskiego RMP nie doszło z powodu wewnątrzśrodowiskowych dyskusji. Wiosną 1979 r. podczas spotkań organizowanych w Gdańsku, Lublinie, Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie, Toruniu, Warszawie i Gorzowie Wielkopolskim młodopolacy, zwłaszcza Hall, Arkadiusz Rybicki i Wiesław Parchimowicz, spierali się z kolegami o oblicze ideowo-polityczne przyszłej organizacji. SB liczyła na to, że spór grupy „endecko-klerykalnej” (gdańszczanie) z „niepodległościowo-piłsudczykowską” (głównie lublinianie) będzie na tyle poważny, iż sparaliżuje zamiary powołania organizacji lub przynajmniej oddali je w czasie. Młodopolaków dzielił również stosunek do ROPCiO. Aleksander Hall początkowo opowiadał się za utrzymaniem związków z ROPCiO przy zachowaniu autonomii Ruchu Młodych, Arkadiusz Rybicki zaś głosił potrzebę całkowitego oderwania się od ROPCiO¹⁸. Bezpieka dążyła w tym czasie do jeszcze ściślejszego związania grupy młodopolskiej z ROPCiO (przy jednoczesnym skonfliktowaniu jej z Moczulskim), co miało przyczynić się do spowolnienia procesu emancypacji politycznej gdańszczan¹⁹. W tym kontekście należy postrzegać nawiązanie w 1979 r. współpracy redakcji „Bratniaka” (wydawanego przez grupę Halla od października 1977 r.) z warszawskim Wydawnictwem im. Konstytucji 3 Maja, prowadzonym przez uczestników ROPCiO i w dużej mierze kontrolowanym przez SB. Według por. Waldemara Misiewicza z Departamentu III MSW owa współpraca „została zainspirowana operacyjnie” przez SB²⁰.

Mimo tego funkcjonariusze SB byli pewni, że powołanie organizacji jest tylko kwestią czasu, a spory mają jedynie charakter dyskusji programowych. Wy-

¹⁸ AIPN, 0716/216, t. 1, Informacja dotycząca Ruchu Młodych, Warszawa, 9 III 1979 r., k. 28; *ibidem*, t. 2, Informacja sygnałna zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. Leszka Puszczewicza, Szczecin, 7 II 1979 r., k. 5–6.

¹⁹ Wydaje się, iż jednym z głównych założeń operacyjnych SB w tym czasie było nie dopuścić do całkowitego uniezależnienia się środowisk opozycyjnych, a zwłaszcza młodopolaków, członków SKS i duszpasterstwa akademickiego od ROPCiO. Wynikało to zapewne z dobrego rozpoznania operacyjnego ROPCiO i umieszczenia w nim ofensywnej agentury. Wiosną 1977 r. dyrektor Departamentu III MSW gen. Adam Krzysztoporski mówił wręcz o powstaniu ROPCiO jako „zjawisku pozytywnym”, gdyż tym samym nie doszło do „połączenia wszystkich osób o działalności antysocjalistycznej, a więc tej grupy Kurońowskiej, a można powiedzieć rewizjonistyczno-sjonistycznej, z tą grupą Czumowską”. Co ciekawe, w tym czasie gen. Krzysztoporski sprzeciwiał się nawet objęciu ROPCiO odrębną sprawą operacyjnego rozpracowania (to nastąpiło dopiero jesienią 1978 r., kiedy wszczęto sprawę „Hazardziści” właśnie na ROPCiO) i jakimkolwiek represjom wobec działaczy Ruchu Obrony, uzasadniając to z jednej strony znikomą szkodliwością działań nowej organizacji, z drugiej zaś taktyką operacyjną SB. Podczas prowadzonej przez siebie telekonferencji gen. Krzysztoporski mówił: „Wychodzimy w ogóle z założenia, że na razie ten ruch obrony praw człowieka i obywatela [tak w oryginale – S.C.] nie nadaje się do otwarcia postępowania śledczego w tej sprawie”. Szef Departamentu III MSW wyznaczył SB trzy zasadnicze kierunki działań wobec ROPCiO: 1) zaktywizowanie tajnych współpracowników wśród czołwki Ruchu Obrony, wytypowanie kandydatów do kierowniczej roli w ROPCiO i sporządzenie ich charakterystyk; 2) niedopuszczenie do społecznej legalizacji Ruchu Obrony i popularyzacji jego haseł; 3) przeciwdziałanie podejmowanym w przyszłości próbom przekształcenia ROPCiO w partię polityczną. Owe kierunki Krzysztoporski tłumaczył koniecznością wypracowania pogłębionej koncepcji dezintegracji „Graczy” i „Ruchowców” – jak roboczo nazywano ROPCiO (AIPN Gd, 0046/349, t. 7, Zapis stenograficzny telekonferencji z 5 IV 1977 r. prowadzonej przez gen. Adama Krzysztoporskiego, Gdańsk, 9 IV 1977 r., k. 150 i 154–155).

²⁰ *Ibidem*, t. 1, Informacja por. Waldemara Misiewicza dotycząca Ruchu Młodych, Warszawa, 18 VI 1979 r., k. 33.

daje się, że 9 marca 1979 r. przynajmniej w Wydziale IX Departamentu III MSW ostatecznie pogodzone się z myślą, iż w nieodległej przyszłości powstanie RMP. W celu neutralizacji grupy zamierzano zastosować metody zbliżone do tych mieszczących się w wariantcie drugim z lutego 1979 r. Kierownictwo Wydziału IX proponowało zatem „kontynuowanie przygotowań do ewentualnego wprowadzenia do Ruchu Młodych osobowych źródeł informacji, w tym również spoza terenu Gdańska”; „z chwilą uzyskania informacji o wyznaczeniu w Gdańsku lub w innej miejscowości w kraju zjazdu założycielskiego podjąć działania niedopuszczające do powołania organizacji”; „w zależności od dalszego rozwoju sytuacji działania te powtarzać, względnie dopuścić do powstania grupy R[uch] M[łodych] w warunkach wskazujących na perspektywę jej samolikwidacji w stosunkowo krótkim czasie (metoda – wprowadzenie przygotowanych źródeł informacji i operacyjne opanowanie grupy)”²¹. W MSW nadzieje na rozbięcie Ruchu Młodych wiązano też z przewidywanym konfliktem członków Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” z młodopolakami. Korowcy bowiem sprzeciwiali się zarówno rozbięciu istniejących w miastach akademickich SKS-ów, „rozdrobieniu demokratycznej opozycji”, jak również niepokoiła ich „prawicowo-nacjonalistyczna” i „klerykalna” orientacja polityczna założycieli Ruchu Młodych²².

Przełomowe dla podjęcia decyzji o proklamowaniu RMP były najpewniej spotkania 12 i 13 czerwca 1979 r. w Gorzowie Wielkopolskim (m.in. u wikariusza parafii katedralnej ks. Witolda Andrzejewskiego) oraz 18 czerwca 1979 r. w Duszpasterstwie Akademickim w Szczecinie. Uczestniczyło w nich od kilkunastu do kilkudziesięciu osób z całego kraju, w tym osobowe źródła informacji SB. Miejsca spotkań były obserwowane, a wszystkie osoby udające się na spotkanie lub je opuszczające były fotografowane²³. Prowadzący zebrania Hall omawiał działalność ROPCiO, akcentując wyraźnie rolę i odrębność środowiska gdańskiego pisma „Bratniak”. Tłumaczył potrzebę powołania nowego ugrupowania – Ruchu Młodych, złożonego z kilkuosobowych grup w większych miastach. Zapowiedział zwołanie 28 lipca 1979 r. w Opolu Starym koło Siedlec, w domu Stanisława Karpika, ogólnokrajowego zebrania założycielskiego Ruchu Młodych²⁴.

²¹ *Ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca Ruchu Młodych, Warszawa, 9 III 1979 r., k. 28–29.

²² *Ibidem*, t. 1, Informacja por. Waldemara Misiewicza dotycząca Ruchu Młodych..., k. 32.

²³ *Ibidem*, t. 2, Meldunek Wydziału III KW MO w Gorzowie Wielkopolskim dla dyrektora Departamentu III MSW, Gorzów Wielkopolski, 13 VI 1979 r., k. 17. Wcześniej Hall i Arkadiusz Rybicki byli z wizytami u działaczy SKS w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu, gdzie także informowali o zamiarze powołania Ruchu Młodych. Zob. *Notatka dot[ycząca] inicjatywy stworzenia „Ruchu Młodych”*, 9 VI 1979 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR 1976–1980...*, s. 258.

²⁴ AIPN, 0716/216, t. 1, Informacja por. Waldemara Misiewicza dotycząca Ruchu Młodych..., k. 30–31; *ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca Ruchu Młodych, Warszawa, 9 VII 1979 r., k. 36; *ibidem*, t. 3, Meldunek operacyjny ppłk. Jerzego Syroczyńskiego, Warszawa, 23 VI 1979 r., k. 2–4. Informacja przekazana przez Halla o tym, że zjazd RMP ma się odbyć w Opolu Starym, była zamierzonym blefem i miała wprowadzić w błąd SB. Prawdziwe miejsce i termin zjazdu miały zostać podane do wiadomości w ostatniej chwili przez „specjalnego wysłannika”. Zob. *ibidem*, t. 3, Notatka ppłk. Jerzego Syroczyńskiego o RMP przygotowana na podstawie donosu tajnego współpracownika ps. „Monika” z Krakowa, Warszawa, 7 VII 1979 r., k. 16.

Zdaniem uczestniczącego w spotkaniu w Szczecinie tajnego współpracownika o pseudonimie „Anka”²⁵ Hall i Arkadiusz Rybicki mieli wówczas uzasadniać powstanie Ruchu Młodych „stanem agonii” ROPCiO. Obaj opowiedzieli się jednak za sojuszem z grupą Leszka Moczulskiego, który również planował założenie nowej organizacji opozycyjnej. Według relacji „Anki” na zjazd Ruchu Młodych do Opolą Starego miało przybyć około pięćdziesięciu osób z całego kraju²⁶. W związku z tym SB planowała włączyć w proces tworzenia Ruchu Młodych kilku tajnych współpracowników funkcjonujących w środowisku duszpasterstwa akademickiego i ROPCiO w Gdańsku, Szczecinie („Anka”, „Grzegorz” i „Krzysztof”) i Warszawie („Jan Lewandowski”). Zdaniem por. Waldemara Misiewicza tajni współpracownicy SB mieli nawet szansę wejść w skład redakcji „Bratniaka”²⁷.

Zapowiedź ogólnokrajowego zebrania założycielskiego Ruchu Młodych skłoniła kierownictwo resortu spraw wewnętrznych do podjęcia 27 czerwca 1979 r. decyzji o rozpoczęciu sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Arka”²⁸. Była to operacja prowadzona bezpośrednio przez Departament III MSW, a nie przez Wydział III KW MO w Gdańsku. Z ramienia MSW sprawę prowadził ppłk Jerzy Syroczyński. Ogólne cele operacyjne „Arki” w latach 1979–1988 pozostawały niezmiennie i sprowadzały się do czterech punktów, polegających na: „koodynowaniu pracy Wydziałów III KW MO w rozpracowaniu działalności RMP w poszczególnych ośrodkach akademickich i szkołach średnich”; „podejmowaniu kompleksowych działań operacyjno-zapobiegawczych i neutralizujących wpływ inicjatorów RMP w środowiskach młodzieży akademickiej i szkół średnich w skali całego kraju”; „przeprowadzaniu kombinacji operacyjnych w skali ogólnokrajowej, mających na celu przeciwdziałanie i neutralizowanie wrogiej, antysocjalistycznej działalności”; „optymalnym wykorzystaniu osobowych źródeł informacji, będących na kontakcie jednostek wymienionych powyżej, do rozpracowania antysocjalistycznej działalności Ruchu Młodej Polski”²⁹.

Pomiędzy 25 czerwca a 4 lipca 1979 r. w komendach wojewódzkich MO w Katowicach, Łodzi, Siedlcach, Koszalinie, Rzeszowie, Olsztynie, Poznaniu i Wałbrzychu odbywały się narady kierowników sekcji III wydziałów III z 47 województw. Przewodzili im wysocy przedstawiciele Wydziału III Departamentu III MSW, kierujący z ramienia centrali rozpracowywaniem Ruchu Młodych: płk Romuald Szczerbiński (naczelnik Wydziału III Departamentu III MSW), ppłk Jan Sobieszczuk, płk Stanisław Kabaciński, ppłk Jan Dybich i kpt. Bogdan Rutkow-

²⁵ Tajny współpracownik „Anka” należał w tym czasie do czołówki młodopolskiej, zaangażowany był m.in. w działalność w Wydawnictwie im. Konstytucji 3 Maja. Prowadzili go oficerowie SB z Wydziału III KW MO w Szczecinie.

²⁶ AIPN, 0716/216, t. 3, Meldunek operacyjny ppłk. Jerzego Syroczyńskiego, Warszawa, 26 VI 1979 r., k. 5–7.

²⁷ *Ibidem*, t. 1, Informacja por. Waldemara Misiewicza dotycząca Ruchu Młodych..., k. 33.

²⁸ W materiałach SB pojawia się również 23 VI 1979 r. jako początek sprawy. Obecnie wiadomo, że w Archiwum IPN zachowały się trzy tomy akt sprawy operacyjnego rozpracowania „Arka”, jednak z różnych dokumentów SB wynika, że materiałów dotyczących rozpracowania RMP było znacznie więcej (np. teczki pracy tajnych współpracowników usytuowanych w RMP oraz inne sprawy operacyjnego rozpracowania dotyczące RMP, prowadzone w terenie przez wydziały III KW MO).

²⁹ AIPN, 0716/216, t. 1, Meldunek zakończeniowy zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płk. Wacława Króla w sprawie operacyjnego rozpracowania „Arka”, Warszawa, 26 X 1988 r., k. 82.

ski. Inicjator narad płk Romuald Szczerbiński zobowiązał wszystkich naczelników wydziałów III KW MO do „przygotowania własnych koncepcji w zakresie przeciwdziałania utworzeniu Ruchu Młodych” oraz „wykazów osobowych źródeł informacji (pseudonim, numer rejestracyjny), które w przypadku utworzenia wspomnianej organizacji weszłyby w jej skład i realizowałyby określone zadania operacyjne”³⁰. Podczas narad nakazywano również wzmocnić działania operacyjne wobec ośrodków duszpasterstwa akademickiego, traktowanych jako baza werbunkowa dla Ruchu Młodych³¹. Interesującą propozycję zgłosił kpt. Andrzej Lesner z Wydziału III KW MO w Łodzi. Opowiedział się za bardziej intensywnymi działaniami wobec duszpasterstwa akademickiego przez „bliższą kontrolę ROPCiO”, który – jak się wyraził – „jest z nami powiązany”. „Należy ten element wykorzystać i wprowadzić agenturę przez Ruch do d[uszpasterstwa] a[kademickiego]” – zakończył Lesner³².

Analogiczne wytyczne otrzymali zapewne naczelnicy pozostałych wydziałów i sekcji komend wojewódzkich MO. Od tej pory poszczególne departamenty MSW i wydziały w komendach wojewódzkich milicji typowały i ustalały zadania dla tajnych współpracowników działających w środowisku młodopolskim. Sporą grupę agentury tworzyli tajni współpracownicy wydziałów IV lub bezpośrednio Departamentu IV MSW, wywodzący się z duszpasterstwa akademickiego i ruchu oazowego. Przypuszczalnie mieli oni odegrać kluczową rolę w neutralizacji młodopolaków. Agentura wydziałów IV miała „lansować na zewnątrz tezę, iż Ruch Młodych jest kolejną próbą przechwycenia przez znanych graczy politycznych młodzieży katolickiej do ich politykierskich rozgrywek i w konsekwencji prowadzi do oderwania jej spod wpływów księży i Kościoła”. SB zobowiązała swoje „osobowe źródła informacji” ulokowane w środowisku kościelnym do upowszechniania poglądu, że Ruch Młodych jest organizacją „inspirowaną przez wrogie ośrodki dywersji politycznej na Zachodzie”, prowadzącą „działalność młodzieży ośrodków duszpasterstwa akademickiego w kierunku szkodliwym dla Kościoła”³³. W lipcu 1979 r. „pion kościelny” SB wyty-

³⁰ *Ibidem*, t. 2, Pisma płk. R. Szczerbińskiego do naczelników wydziału III KW MO w Katowicach, Bielsku-Białej, Krakowie, Częstochowie, Kielcach, Łodzi, Płocku, Włocławku, Koninie, Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim, Skierniewicach, Siedlcach, Białej Podlaskiej, Lublinie, Chełmie, Radomiu, Białymstoku, Koszalinie, Słupsku, Szczecinie, Gdańsku, Rzeszowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Krośnie, Przemyślu, Zamościu, Tarnobrzegu, Olsztynie, Elblągu, Suwałkach, Łomży, Ostrołęce, Ciechanowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Pile, Gorzowie Wielkopolskim, Lesznie, Zielonej Górze, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Legnicy, Wrocławiu i Opolu, Warszawa, 20 VI 1979 r., k. 20–27.

³¹ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa por. Ryszarda Sołtyśka z narady kierowników sekcji III KW MO 28 VI 1979 r. w Koszalinie, Warszawa, 30 VI 1979 r., k. 28; *ibidem*, Protokół narady 29 VI 1979 r. z kierownikami sekcji III Wydziału III KW MO w Krośnie, Przemyślu, Tarnobrzegu, Nowym Sączu, Zamościu i Rzeszowie, sporządzony przez kpt. Edwarda Kotulę, Rzeszów, 29 VI 1979 r., k. 30–32. Zob. też: *Informacja operacyjna z narady kierowników sekcji III Wydziału III komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej województw południowych dotyczącej Ruchu Młodej Polski*, 30 VI 1979 r. [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003, s. 857–858.

³² AIPN, 0716/216, t. 2, Protokół z odprawy poświęconej problemom Ruchu Młodych, która odbyła się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Łodzi 27 VI 1979 r., Łódź, 11 VII 1979 r., k. 47.

³³ *Ibidem*, t. 1, *Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy krypt. „Arka”*, sporządzony przez ppłk. Jerzego Syroczyńskiego, Warszawa, 12 VII 1979 r., k. 42.

powoł dwunastu tajnych współpracowników, którzy mieli zasilić szeregi Ruchu Młodych: „Miko”, prowadzony przez Wydział IV KW MO w Gdańsku, działał w otoczeniu Halla, Arkadiusza Rybickiego, Piotra Dyka i Jana Samsonowicza; „Malwa” był źródłem Wydziału IV w Krakowie i rozpracowywał Bogusława Sonika oraz środowisko krakowskie; „Czesław” i „Margaretta” dla Wydziału IV w Lublinie rozpracowywali o. Wiśniewskiego, Mariana Pilkę i środowisko KUL; „Dan” prowadzony przez Wydział IV w Poznaniu rozpracowywał tamtejsze środowisko młodopolskie; „Mnich”, „Karol” i „Zbyszek”, agenci Wydziału IV w Łodzi, rozpracowywali m.in. Andrzeja Woźnickiego i Jacka Bartyzela; „Daniel” i „Sultan” prowadzeni przez Wydział IV w Szczecinie mieli dotrzeć m.in. do o. Huberta Czumy. Tajni współpracownicy „Lotos” i „Róża” prowadzeni byli przez oficerów Wydziału VI Departamentu IV MSW i rozpracowywali środowisko krakowskiego SKS i Bogusława Sonika, „Cywis” zaś, pozyskany przez Wydział V Departamentu IV MSW, działał w otoczeniu Leszka Moczulskiego i Arkadiusza Rybickiego³⁴.

Jednak w końcu lipca 1979 r. najważniejszą dla SB sprawą było zabezpieczenie operacyjne zbliżającego się zjazdu założycielskiego Ruchu Młodych. W tym celu w Departamencie III MSW przygotowano *Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy krypt. „Arka”*. Plan autorstwa ppłk. Jerzego Syroczyńskiego przewidywał m.in. uniemożliwienie młodopolakom wyjazdu do Siedlec, poddanie ich obserwacji zewnętrznej, zorganizowanie blokady wokół miejsca zjazdu. W stosunku do Aleksandra Halla, Arkadiusza, Mirosława i Bożeny Rybickich, Wiesława Parchimowicza i innych czołowych młodopolaków miano zastosować areszt tymczasowy i inne działania „prewencyjno-zniechęcające, uniemożliwiające i dezintegrujące przygotowania do utworzenia organizacji”. MSW zarządziło również zabezpieczenie profilaktyczne „wszelkiego rodzaju obozów szkoleniowych i zgrupowań młodzieży w okresie akcji letniej (S[ocjalistycznego] Z[wiązku] S[tudentów] P[olskich], Z[wiązku] S[ocjalistycznej] M[łodzieży] P[olskiej], O[chotniczych] H[ufców] P[racy], Z[wiązku] H[arcerstwa] P[olskiego], praktyki studenckie, obozy oazowe, duszpasterstwa akademickie itp.)”³⁵.

20 lipca 1979 r. tajny współpracownik SB ze Szczecina przekazał bezpiec informację, że 26 lipca w salce katechetycznej parafii w Hucie Kalnej koło Starogardu Gdańskiego odbędzie się spotkanie założycielskie Ruchu Młodych. Ów agent miał w nim zresztą wziąć udział³⁶. Po sprawdzeniu i potwierdzeniu tej informacji przez poszczególne wydziały III płk Szczerbiński zarządził rozpoczęcie działań przewidzianych w planach z 9 i 12 lipca 1979 r. „Należy zastosować przedsięwzięcia – pisał do naczelników wydziałów III – uniemożliwiające wyjazd z miejsca zamieszkania lub pobytu głównym inicjatorom Ruchu Młodych

³⁴ *Ibidem*, t. 1, *Plan przedsięwzięć operacyjnych dotyczących tzw. Ruchu Młodych*, sporządzony przez zastępcę naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW mjr. W. Głowackiego, Warszawa, 16 VII 1979 r., k. 47.

³⁵ *Ibidem*, t. 1, *Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy krypt. „Arka”*, Warszawa, 12 VII 1979 r., k. 40–44.

³⁶ *Ibidem*, t. 2, Szyfrogram kpt. Stanisława Brylińskiego z Wydziału III KW MO w Szczecinie do Wydziału III Departamentu III MSW, Szczecin, 20 VII 1979 r., godzina 17.20, k. 36.

oraz ustalonym uczestnikom »zjazdu« – z zatrzymaniem na okres 48 godzin włącznie po uzgodnieniu z Wydziałem III Departamentu III MSW³⁷. 26 lipca 1979 r. SB w całym kraju zatrzymała m.in. Piotra Dyka, Aleksandra Halla, Andrzeja Jarmakowskiego, Macieja Grzywaczewskiego, Magdalenę Modzelewską, Arkadiusza Rybickiego, Mirosława Brodę, Marka Jurka, Piotra Miereckiego, Krzysztofa Nowaka, Marka Robaka, Waldemara Szymko, Ryszarda Nowaka i Janusza Pierzchałę³⁸. Łącznie 26 i 27 lipca SB zatrzymała 29 osób udających się na zjazd. Ponadto przeprowadzono blokadę dróg dojazdowych (na wszelki wypadek również do Opola Starego koło Siedlec), dworców PKP i PKS, zrewidowano 23 mieszkania (m.in. Halla i Arkadiusza Rybickiego)³⁹. Zjazd Ruchu Młodych się nie odbył⁴⁰.

Od powstania Ruchu Młodej Polski do Sierpnia '80 (1979–1980)

Dla młodopolaków było oczywiste, że do proklamowania organizacji nie jest potrzebny zjazd ani zebranie przedstawicieli różnych ośrodków z kraju. 30 lipca 1979 r., gdy już wyszli z aresztu, Hall i Parchimowicz zredagowali komunikat o założeniu nowej organizacji (antydatowany 19 lipca 1979 r.). Następnie Hall telefonicznie powiadomił Moczulskiego o utworzeniu Ruchu Młodej Polski. Arkadiusz Rybicki tę samą wiadomość wraz komunikatem nr 1 przekazał działaczce KSS „KOR” z Warszawy Ance Kowalskiej, a ta poinformowała o tym korespondentów zagranicznych akredytowanych w Polsce. Wkrótce o powstaniu RMP obwieściło Radio Wolna Europa⁴¹. W połowie sierpnia 1979 r. była już gotowa zredagowana przez Halla deklaracja ideowa RMP, którą wstępnie podpisało 25 osób (dziewiętnaście z Trójmiasta, cztery ze środowiska gorzowsko-poznańskiego, po jednej z Łodzi i Warszawy).

³⁷ *Ibidem*, t. 2, Szyfrogram płk. Romualda Szczerbińskiego do naczelników wydziałów III KW MO, Warszawa, 24 VII 1979 r., godzina 13.35, k. 38.

³⁸ *Ibidem*, t. 2, *Do wykorzystania w informacji „K”*. Zatrzymania, notatka Departamentu III MSW, Warszawa, 27 VII 1979 r., k. 43–44.

³⁹ *Ibidem*, t. 2, *Plan przedsięwzięć operacyjnych uniemożliwiających zorganizowanie zjazdu „Ruchu Młodych” u St[anisława] Karpika, zam[ieszkałego] w Opolu Starym*, sporządzony przez płk. R. Durkę, Siedlce, 27 VII 1979 r., k. 39–42; *ibidem*, *Informacja dot[ycząca] inicjatywy elementów antysocjalistycznych utworzenia nowej organizacji pn. Ruch Młodych*, sporządzona przez kpt. Kazimierza Ziemka, Warszawa, 31 VII 1979 r., k. 49–51; AIPN Gd, 028/115, A. Justa, Z. Kopcuszek, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 45. W *Informacji dot[yczącej] inicjatywy elementów antysocjalistycznych utworzenia nowej organizacji pn. Ruch Młodych* z 31 VII 1979 r. przekazanej do KC PZPR przez gen. Adama Krzysztoporskiego jest mowa o 23 zatrzymanych. Por. *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR 1976–1980...*, s. 260–261.

⁴⁰ Mimo tego w wydanym 29 VII 1979 r. oświadczeniu zespołu redakcyjnego „Bratniaka” młodopolacy pisali, że do zjazdu założycielskiego w Hucie Kalnej jednak doszło. Był to rodzaj chwytu propagandowego. Zob. P. Raina, *Independent social movements in Poland*, London 1981, s. 422–423; AIPN, 0716/216, t. 3, Szyfrogram Wydziału III-2 Komendy Stołecznej MO w Warszawie na temat utworzenia RMP na podstawie informacji przekazanych przez tajnego współpracownika ps. „Marek Wolicki”, Warszawa, 31 VII 1979 r., godzina 20.00, k. 20.

⁴¹ AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka pplk. Jerzego Syroczyńskiego z informacji Departamentu III MSW z 31 VII 1979 r., Warszawa, 31 VII 1979 r., k. 50–51; *ibidem*, t. 1, *Informacja dotycząca RMP*, Warszawa, wrzesień 1979 r., k. 47–48.

Deklarację ogłoszono oficjalnie 18 sierpnia 1979 r. (później publikowano ją w „Bratniaku”)⁴². Jednak kierujący sprawą „Arka” ppłk Syroczyński wciąż liczył na szybką dekompozycję młodopolaków, gdyż jego zdaniem w RMP dominowały dwie przeciwstawne tendencje ideowe – „niepodległościowo-piłsudczykowska” i „narodowa”⁴³. Ponadto Syroczyński przewidywał konflikt RMP z Moczulskim, który zamierzał włączyć ruch młodopolski do mającej powstać Konfederacji Polski Niepodległej. Pewne nadzieje na dezintegrację RMP wiązano w MSW także z niechęcią środowiska KSS „KOR” (zwłaszcza Jacka Kuronia) do nowej formacji z powodu jej narodowo-katolickiego profilu ideowego i zagrożenia dla dalszego istnienia SKS-ów⁴⁴. Oficerów SB zastanawiał konfrontacyjny względem KSS „KOR” ton wypowiedzi Halla, który przebywając w Warszawie w dniach 14–18 sierpnia 1979 r., miał powiedzieć, że „w RMP nie ma miejsca dla osób reprezentujących nurt lewicy laickiej z uwagi na podstawowe założenie Ruchu Młodej Polski, które mówi, że podstawową wspólnotą jest naród, niepodległe państwo działające w ścisłym związku z Kościołem”⁴⁵. Innym razem, przy okazji organizowania manifestacji rocznicowej w Gdańsku w grudniu 1979 r., Hall wyraził opinię, że RMP powinien nie tylko działać odrębnie, ale nawet akcentować swoją niezależność podczas publicznych demonstracji, aby w razie „powodzenia akcji cała zasługa nie została przypisana Bogdanowi Borusewiczowi i jego grupie”⁴⁶. Z ustaleń SB można wnioskować, że Jacek Kuroń i środowisko korowskie pogodziło się jednak z powstaniem RMP. Wynikać to miało przede wszystkim z pragmatyzmu Kuronia, który zdawał sobie sprawę z konieczności istnienia ruchu neoendeckiego. Kuroń miał nawet stwierdzić, że jeśli już w Polsce ma się odrodzić nurt endecki, to na jego czele winien stanąć właśnie Aleksander Hall (podobnego zdania był też Adam Michnik)⁴⁷.

Warszawa poleciła również szefom SB w województwach, by starali się przeciwdziałać powołaniu regionalnych struktur RMP. Tajni współpracownicy SB

⁴² *Ibidem*, t. 1, Informacja ppłk. Jerzego Syroczyńskiego dotycząca RMP, Warszawa, 13 III 1980 r., k. 60–63.

⁴³ Na temat podziałów ideowych w RMP zob. interesujące wspomnienia Konrada Turzyńskiego: http://abcnet.com.pl/pl/archiwum_opozycji.php. Mimo pewnej wewnętrznej niespójności ideowej RMP (zmaganie się dwóch nurtów) deklaracja z 18 VIII 1979 r. wydaje się mieć jasny – narodowy, katolicki i antyliberalny (potępienie „naturalistycznego libertynizmu oświeceniowego”) charakter. Por. W Turek, *RMP, PK i SKL: od ruchu narodowo-katolickiego do partii demo-liberalnej*, „Myśl Konserwatywna” 1997, nr 1, s. 100–101.

⁴⁴ AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka ppłk. Jerzego Syroczyńskiego o RMP, Warszawa, 21 VIII 1979 r., k. 58.

⁴⁵ *Ibidem*, t. 3, Notatka ppłk. Jerzego Syroczyńskiego o RMP przygotowana na podstawie donosu tajnego współpracownika ps. „Marek Wolicki” z Warszawy, Warszawa, 22 VIII 1979 r., k. 18. Zob. też: *Informacja operacyjna sporządzona na podstawie doniesienia tajnego współpracownika pseud. „7” dotycząca spotkania przedstawicieli Studenckiego Komitetu Solidarności z członkami redakcji niezależnego czasopisma „Bratniak”, 30 V 1979 r.* [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach...*, s. 852–853.

⁴⁶ AIPN Gd, 0046/364, t. 5, *Koncepcyjny plan działania zmierzający do ograniczenia bądź niedopuszczenia do zorganizowania przez elementy antysocjalistyczne prowokacyjnej imprezy związanej z rocznicą wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu*, sporządzony przez płk. Jana Ciechanowicza, Gdańsk, 21 XI 1979 r., k. 67.

⁴⁷ AIPN, 0204/1781, t. 1, Informacja por. Waldemara Misiewicza dotycząca stosunków pomiędzy ROPCiO a KSS „KOR”, Warszawa, 30 VII 1979 r., k. 194.

mieli podawać w wątpliwość sens istnienia jednej antykomunistycznej organizacji młodzieżowej. Zdawano sobie jednak sprawę, że jest to zadanie bardzo trudne bądź w ogóle niewykonalne. W Lublinie np. – jak donosił tajny współpracownik „Czesław” – powołanie RMP „jest tylko kwestią czasu” z powodu starań o. Ludwika Wiśniewskiego oraz Mariana Piłki⁴⁸. Podobnie sytuację oceniali agenci z Krakowa („Tomek”, „Monika”, „Alex”), którzy niezależnie od siebie donosili o zaangażowaniu asystenta na Akademii Górniczo-Hutniczej Roberta Kaczmarka w tworzenie struktur RMP. Agent „Monika” zwracał uwagę przede wszystkim na rolę Janusza Pierzchały, twierdząc przy okazji, że ideały narodowe, pod którymi występują młodopolacy, zyskają w Krakowie podatny grunt⁴⁹.

W tym czasie w MSW uaktualniono wytyczne operacyjne dotyczące RMP. W jednym z pierwszych planów operacyjnych – z 13 sierpnia 1979 r., przesłanym wszystkim wojewódzkim szefom SB – zalecano m.in. intensyfikację pracy operacyjnej z agenturą wewnątrz RMP, wytypowanie i przygotowanie tajnych współpracowników do ich wprowadzenia w struktury RMP, atakowanie RMP przez konfidentów (zwłaszcza z pionu IV) z pozycji narodowych i katolickich („powstanie RMP zainspirowane zostało przez ośrodki dywersji na Zachodzie”), przeciwdziałanie akcji zbierania podpisów pod deklaracją programową RMP, zabezpieczenie szkół średnich i uczelni przed oddziaływaniem RMP⁵⁰.

Realizacja tych celów okazała się jednak bardzo trudna. Na przełomie 1979 i 1980 r. SB odnotowała działania RMP świadczące o mobilności grupy i jej dynamicznym rozwoju. W licznych donosach, notatkach, raportach i esbeckich opracowaniach zwracano uwagę przede wszystkim na akcje odczytowe organizowane w Trójmieście i w innych miastach (zwłaszcza w Lublinie, Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu), działalność wydawniczo-propagandową („Bratniak”, „Uczeń Polski”, drukowanie książek, tworzenie bibliotek), wyznaczenie koordynatorów RMP w Gdańsku (Hall, Arkadiusz Rybicki, Jan Samsonowicz), Łodzi (Jacek Bartyzel), Poznaniu i Gorzowie Wielkopolskim (Marek Jurek) oraz w Warszawie (Maciej Grzywaczewski), związki z działaczami innych organizacji opozycyjnych w całym kraju, manifestacje rocznicowe w Gdańsku (17 września, 11 listopada, 18 grudnia), w których uczestniczyło 1–3 tys. osób⁵¹. Bodaj najbardziej ubolewano nad działalnością RMP wśród uczniów szkół średnich i studentów i związaną z tym akcją samokształceniową pod nazwą „Nauczanie bez kłamstw”. Polegała

⁴⁸ AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka pplk. Jerzego Syroczyńskiego o RMP, Warszawa, 7 XI 1979 r., k. 62.

⁴⁹ *Ibidem*, t. 3, Notatka pplk. Jerzego Syroczyńskiego o RMP przygotowana na podstawie donosu tajnego współpracownika ps. „Monika” z Krakowa, Warszawa, 7 VIII 1979 r., k. 16; *ibidem*, t. 2, Notatka pplk. Jerzego Syroczyńskiego o RMP, Warszawa, 30 XI 1979, k. 64. Tajny współpracownik SB o pseudonimie „Tomek” to działacz krakowskiego SKS Lesław Maleszka. Szerzej na temat działań Maleszki oraz „Moniki” i „Alexa” zob. m.in. L. Maleszka, *Byłem „Ketmanem”. Wyjaśnienia Lesława Maleszki na temat jego współpracy z SB*, „Gazeta Wyborcza”, 13 XI 2001; *Plan działań krakowskiej Służby Bezpieczeństwa podjętych w celu niedopuszczenia do powstania w Krakowie struktur Ruchu Młodej Polski*, 25 VIII 1979 r. [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach...*, s. 880–882.

⁵⁰ AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo pplk. Jerzego Syroczyńskiego do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB, Warszawa, 13 VIII 1979 r., k. 56–57.

⁵¹ Szerzej na temat zabezpieczenia przez SB gdańskich manifestacji w latach 1978–1980 zob. AIPN Gd, 0046/364, t. 5–7.

ona na tworzeniu przez RMP tzw. czynnych grup w ramach duszpasterstwa akademickiego lub na poszczególnych wydziałach uniwersyteckich i kierunkach studiów. „Czynne grupy” odgrywały rolę klubów dyskusyjnych, pozyskiwano w ten sposób nowych sympatyków i członków RMP. Według szacunków SB na przełomie 1979 i 1980 r. RMP prowadził w całej Polsce trzynaście kółek samokształceniowych, ale już rok później ich liczba wzrosła do 32 (szesnaście w Gdańsku, cztery w Poznaniu, po dwa w Siedlcach, Gorzowie Wielkopolskim, Łodzi, Częstochowie i Słupsku, po jednym w Suwałkach i Lublinie)⁵². „Ruch Młodej Polski jest niezwykle groźnym ugrupowaniem antysocjalistycznym – pisali wówczas dwaj oficerowie SB – [...] Ruch wykorzystuje gigantyczną lukę wychowawczą i dezintegrację świadomości społeczeństwa polskiego do umocnienia się i osiągnięcia celów strategicznych – zdobycia serc i umysłów młodzieży polskiej. Dopóki nie zostaną wypracowane i wcielone w życie fundamentalne zasady edukacji w duchu komunistycznym i patriotycznym młodzieży naszego kraju, dopóty bakcyl RMP będzie posiadał w tym środowisku swoje pożywki i oddziaływał negatywnie na stosunki społeczne w PRL”⁵³.

Rozwój Ruchu Młodej Polski wymagał odpowiedzi ze strony SB. W marcu 1980 r. ppłk Syroczyński z Departamentu III MSW przedstawił bardziej szczegółowy plan działań operacyjno-rozpoznawczych. Wynika z niego, że wiosną 1980 r. SB znalazła się w impasie. Syroczyński ubolewał, że stosowane przez SB represje nie zniechęciły czołówki młodopolaków do działalności opozycyjnej. Zwracał uwagę na słabe rozpoznanie poligrafii RMP i „osób związanych z tą działalnością, źródeł, autorów artykułów itp.”⁵⁴ Krytycznie oceniał dotychczasową pracę Wydziału III KW MO w Gdańsku, na którym spoczywał przecież „główny ciężar organizowania przedsięwzięć w zwalczaniu działalności RMP”⁵⁵. To wszystko skłaniało go do przekonania, że RMP nadal będzie poszerzał swoje wpływy w środowiskach młodzieżowych.

Nieskuteczność działań SB przekładała się w tym czasie na liczbę agentów ulokowanych w ruchu młodopolskim. W gdańskim środowisku RMP funkcjonowało tylko dwóch tajnych współpracowników – „Adwokat” i „Napoleon”, których zadaniem miało być ukierunkowanie działalności młodopolaków na „najmniej istotne aspekty”. SB zdawała sobie sprawę, że „działania w zasadzie z dwoma źródłami nie są dostatecznie efektywne i wymagają stosowania przedsięwzięć w zakresie zwiększenia udziału tajnych współpracowników wśród aktywu RMP drogą wprowadzenia dalszych źródeł lub pozyskań, by skuteczniej pa-

⁵² AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka ppłk. Jerzego Syroczyńskiego na temat prelekcji Aleksandra Hala wygłoszonej w kościele oo. jezuitów w Gdańsku Wrzeszczu, Warszawa, 24 I 1980 r., k. 67; *ibidem*, t. 1, Informacja ppłk. Jerzego Syroczyńskiego dotycząca RMP, Warszawa, 13 III 1980 r., k. 65–73; *ibidem*, t. 2, Projekt informacji dotyczącej negatywnego oddziaływania RMP na młodzież szkół średnich, Warszawa, czerwiec 1980 r., k. 84–88; *ibidem*, Informacja płk Z. Dąbrowskiej, naczelnika Wydziału IV, dotycząca spotkania „aktywu” RMP, Warszawa, 13 VIII 1980 r., k. 100–102; AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 51; *ibidem*, 028/115, A. Justa, Z. Kopciuszek, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 13–15.

⁵³ AIPN, 0716/216, t. 1, J. Nadworski, R. Śniady, *Geneza...*, k. 97.

⁵⁴ *ibidem*, t. 1, Informacja ppłk. Jerzego Syroczyńskiego dotycząca RMP, Warszawa, 13 III 1980 r., k. 73.

⁵⁵ *ibidem*, k. 76.

ralizować zamierzenia, jeszcze w stadium wstępnych dyskusji”⁵⁶. Syroczyński polecił więc wojewódzkim szefom SB zaktywizowanie czynności operacyjnych, które miały doprowadzić do głębokiego rozpoznania RMP. Za najistotniejsze kierunki działań operacyjnych uznano:

- umacnianie już posiadanych osobowych źródeł informacji w „grupie aktywu RMP”;
- pozyskanie nowych tajnych współpracowników i rozszerzenie pracy z wykorzystaniem innych dostępnych środków pracy operacyjnej (podsluchy, kontrola korespondencji, obserwacja zewnętrzna);
- kontynuowanie działań operacyjno-represyjno-prewencyjnych ograniczających rozbudowę struktur RMP – m.in. zakłócanie spotkań szkoleniowo-organizacyjnych (z wyjątkiem tych organizowanych w pomieszczeniach duszpasterstwa akademickiego), stosowanie represji wobec „aktywu RMP” (zatrzymania na 48 godzin), ograniczenie napływu nowych członków metodami administracyjnymi (przy udziale władz uczelni, nauczycieli, dyrekcji szkół, rodziców);
- rozpracowanie bazy poligraficznej RMP i osób zaangażowanych w działalność wydawniczą i kolportaż;
- pogłębienie rozpoznania i oceny stosunków pomiędzy RMP a innymi grupami opozycyjnymi w celu „kontynuowania taktyki izolowania RMP od innych ugrupowań i podtrzymywanie tezy o konieczności zachowania samodzielności RMP”;
- systematyczne rozpoznanie wszelkiego rodzaju związków i powiązań RMP z duszpasterstwem akademickim, źródeł finansowania RMP, kontaktów z zagranicą i „ośrodkami dywersji politycznej”;
- „rozbudzanie aspiracji wśród aktywu RMP w opracowywaniu pozycji historycznych większych objętościowo, co pochłaniałoby czas i energię, wydłużałoby cykl wydawniczy oraz byłoby znacznie bardziej odczuwalne przy przejmowaniu tego rodzaju materiałów przygotowanych do kolportażu”⁵⁷;
- zorganizowanie sieci tzw. źródeł manewrowych, które zajęłyby się kontrolą kanałów łączności gdańskiego ośrodka RMP z innymi regionami kraju⁵⁸.

W końcu marca 1980 r. kierownictwo Departamentu III MSW zobowiązało naczelników wydziałów III komend wojewódzkich MO, aby do 20 kwietnia 1980 r. przesłano do Warszawy pełny wykaz osób zaangażowanych w działalność RMP. W wykazie miały się znaleźć podstawowe dane osobowe (także dotyczące rodziców), fotografie oraz odpowiednia klasyfikacja uściślająca związki z młodopolakami (aktywista-członek, współpracownik, sympatyk-stały kontakt)⁵⁹.

W tym czasie próbowano przełożyć wytyczne ppłk. Syroczyńskiego na konkretne działania. Wiosną 1980 r. bezpieka przeprowadziła łącznie 160 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, którymi próbowała powstrzymać rozwój liczebny RMP⁶⁰. Za największe utrudnienie w pracy operacyjnej Wydziału III KW MO

⁵⁶ *Ibidem*, k. 73.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 76–77.

⁵⁸ AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 73.

⁵⁹ AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. A. Kwiatkowskiego do naczelników wydziałów III KW MO, Warszawa, 28 III 1980 r., k. 69.

⁶⁰ AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 70.

w Gdańsku uznano wówczas rozpracowanie bazy poligraficznej RMP. W Trójmieście zadanie to zlecono wstępnie tajnemu współpracownikowi „Rybakowi”. Bywał on często w Warszawie, jednak do końca marca 1980 r. zdołał jedynie zdobyć informację na temat typu offsetu wykorzystywanego przez RMP, a nie, jak się spodziewano, miejsca drukowania wydawnictw w Gdańsku⁶¹. Wprawdzie SB dobrze orientowała się w metodach drukarskich stosowanych przez młodopolaków, a nawet ustaliła przybliżony skład 5–6-osobowej „grupy technicznej” kierowanej przez Mirosława Rybickiego i Andrzeja Jarmakowskiego, jednak wciąż nie mogła zlokalizować drukarni. Funkcjonariusze byli pewni, że publikacje RMP są drukowane na przemian w Gdańsku i Warszawie w Wydawnictwie im. Konstytucji 3 Maja. „Rybak” był zdania, że gdański „offset związany z RMP znajduje się prawdopodobnie na terenie jakiejś instytucji niezwiązanej z poligrafią w sensie merytorycznej działalności, jest to urządzenie pomocnicze, przeznaczone do wykonywania niewielkich prac, takich jak powielanie np. regulaminów, instrukcji itp.” Według niego w kwietniu 1980 r. członkowie RMP nosili się z zamiarem zakupu elektrycznej maszyny drukarskiej (za około 30 tys. zł), jednak wówczas nie dysponowali bezpiecznym dla niej miejscem⁶². „Konspiracja dotycząca drukarni – pisał naczelnik Wydziału III w KW MO w Gdańsku – jest w Gdańsku przestrzegana z niesłychaną surowością. Materiały powielone ukazują się dopiero w kilka dni po odebraniu ich z drukarni. Jest to o tyle łatwe, że odbierane są już gotowe, tzn. zszyte i przycięte. Mirosław Rybicki jest prawdopodobnie jedynym znanym szerzej reprezentantem techniki, nawet swojej siostry nie informuje o przebiegu działalności poligraficznej”⁶³. O trudnościach w rozpracowaniu poligrafii RMP pisał po latach plut. podchor. Jan Urban: „Czołowi działacze tego ruchu funkcjonowanie bazy poligraficznej zachowywali w głębokiej tajemnicy. W rozmowach telefonicznych posługiwali się pseudonimami i umówionymi hasłami w celu dezinformacji SB. O bazie poligraficznej wiadomości posiadało bardzo mało osób, co utrudniało, a niekiedy wręcz uniemożliwiało dotarcie naszych osobowych źródeł informacji do grona osób zajmujących się produkcją materiałów o treści antysocjalistycznej”⁶⁴.

W kwietniu 1980 r. bezpieka podjęła inicjatywy zmierzające do rozpracowania, a przynajmniej uchwycenia jakichś newralgicznych przyczółków w „poligrafii RMP”. Przede wszystkim Wydział „B” i Wydział III A KW MO w Gdańsku objął całodobową obserwacją i inwigilacją Mirosława Rybickiego. W jego mieszkaniu zainstalowano podsłuch pokojowy. Zarządzono nawet rozpoznanie koleżanek i kolegów, z którymi Rybicki uczęszczał do szkoły średniej, a którzy w tym czasie mogli pracować zawodowo w poligrafii lub mieć dostęp do urządzeń drukarskich. Ponadto, korzystając z wpływów w Zakładach Graficznych w Gdańsku, SB planowała uzyskać pełną listę osób, które w latach 1970–1976 ukończyły specjalne przeszkolenie w zakresie obsługi maszyn kserograficznych. Sekcja II i IV Wydziału

⁶¹ AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW płk. T. Zawadzkiego do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, Warszawa, 21 III 1980 r., k. 68.

⁶² *Ibidem*, 0204/1781, t. 1, Analiza materiałów dotyczących bazy poligraficznej RMP, sporządzona przez mjr. Wojciecha Raniewicza, Gdańsk, 10 IV 1980 r., k. 261.

⁶³ *Ibidem*, k. 261.

⁶⁴ AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 74.

III KW MO w Gdańsku miała też sprawdzić posiadane wykazy maszyn kserograficznych typu KS-2, KS-4 i urządzeń powielających typu Romayor i Rominor pod kątem ich „aktualnego rozmieszczenia i sprawności”. Do 30 kwietnia 1980 r. należało również zewidencjonować wszystkich pracowników obsługujących urządzenia drukarskie, zwłaszcza zatrudnionych w punktach poligraficznych spółdzielni „Nowator”, „Techno-Serwis” i „Polipapier” oraz na wyższych uczelniach Trójmiasta. Kontrolą operacyjną objęto wszystkie punkty naprawcze maszyn kserograficznych w województwie gdańskim, zakłady introligatorskie i sklepy z materiałami plastycznymi (zwłaszcza ten przy ulicy Partyzantów w Gdańsku Wrzeszczu)⁶⁵.

Operacje gdańskiej SB starano się uzgadniać z działaniami Komendy Stołecznej MO i bezpośrednio z Departamentem III MSW, który od 1978 r. prowadził sprawę operacyjnego rozpracowania „Oficina” dotyczącą Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja, założonego i kierowanego przez Andrzeja Czumę i Pawła Mikłusza. Począwszy od stycznia 1979 r. pomiędzy założycielami wydawnictwa dochodziło do coraz częstszych napięć, w wyniku czego doszło do marginalizacji Czumy, który zbliżył się do środowiska KSS „KOR”. Zdaniem Leszka Moczulskiego konflikt ten wynikał w dużej mierze z braku zaufania Czumy do Mikłusza, którego już wówczas podejrzewano o współpracę z SB⁶⁶. Wówczas w skład ścisłego kierownictwa Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja weszli dwaj młodopolacy przebywający tymczasowo w stolicy – Maciej Grzywaczewski z Gdańska i Wiesław Parchimowicz ze Szczecina. Dzięki nim gdańskie środowisko RMP w pewnym sensie zaczęło kontrolować oficynę, dążąc z czasem do jej pełnego przechwycenia. W Warszawie bywali często działacze, kolporterzy i „technicy” RMP z Mirosławem, Arkadiuszem i Bożeną Rybickimi oraz Aleksandrem Hallem na czele. Tam też zaczęto drukować „Bratniaka”. Z materiałów bezpieki wynika, że Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja było silnie spenetrowane przez warszawską SB, która doskonale знаła zarówno stosowane metody drukarskie, nazwiska drukarzy i kolporterów, jak i miejsca redagowania, składania i powielania wydawnictw. Także warszawskie lokale kontaktowe wydawnictwa (przy ul. Płockiej, Starej Baśni, Fałata, Lampego, Kniewskiego, Nowolipie, Korotyńskiego, al. Niepodległości), w których składowano publikacje i odbywano „konspiracyjne” spotkania, były obserwowane. Młodopolacy zupełnie nie zdawali sobie z tego sprawy⁶⁷. Przy rozpracowaniu Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja wykorzystywano kilku tajnych współpracowników, m.in. wspomnianego już „Ankę” ze Szczecina (przebywającego często w Warszawie) oraz warszawiaków – „Jana Lewandowskiego” (ulożonego w kierownictwie Wydawnictwa), „7”, „Cezara”, „Hetmana”, „Adama” i „Konstantego”⁶⁸.

⁶⁵ AIPN, 0204/1781, t. 1, Analiza materiałów dotyczących bazy poligraficznej RMP, sporządzona przez mjr. Wojciecha Raniewicza, Gdańsk, 10 IV 1980 r., k. 264–270.

⁶⁶ Relacja Leszka Moczulskiego, 21 X 2003 r. W książce *Lustracja. Rzecz o teraźniejszości i przeszłości* (Warszawa 2001, s. 197–281) Leszek Moczulski opisał szczególnie destrukcyjną rolę tajnego współpracownika „Jana Lewandowskiego” w środowisku ROPCiO. Pseudonimy agenturalne „Jan Lewandowski” i „Lewandowski” przypisał „Pawłowi M.”

⁶⁷ P. Zaremba, *op. cit.*, s. 71.

⁶⁸ Na temat rozpracowania Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja i związków tego wydawnictwa z RMP zob. AIPN, 0204/1781, t. 1, *Plan czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Oficina” nr rej. 26490*, Warszawa, [1979 r.], k. 4–12; *ibidem*, Notatka mjr. J. Kłosa

Wydaje się, że związanie RMP z wydawnictwem ROPCiO i z Warszawą było elementem szerszej koncepcji realizowanej przez warszawską SB⁶⁹. Świadczy o tym kombinacja operacyjna przeprowadzona w grudniu 1979 r. Polegała ona na skłonieniu działaczy RMP do wynajęcia niedrogiemu i położonego w dobrym miejscu mieszkania w Warszawie, które służyłoby Wydawnictwu za lokal konspiracyjny i magazyn. Chodziło rzecz jasna o mieszkanie w pełni kontrolowane przez SB, zarówno dzięki zainstalowanej w nim technice operacyjnej (podśluch pokojowy i telefoniczny), jak i przy pomocy jego właściciela – tajnego współpracownika SB. Na początku grudnia 1979 r. tajny współpracownik „Rybak” zainspirował kierownictwo Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja, by opublikować ogłoszenie na łamach „Życia Warszawy” o poszukiwaniu mieszkania do wynajęcia. W odpowiedzi na ogłoszenie ofertę wynajmu mieszkania miał złożyć tajny współpracownik „Edek”, właściciel dwupokojowego lokalu z telefonem przy ul. Nowogrodzkiej. Z kolei „Rybak” miał zwrócić uwagę młodopolaków, zwłaszcza Grzywaczewskiego i Parchimowicza, na ogłoszenie, a w konsekwencji spowodować przyjęcie oferty „Edka”⁷⁰. Jak się wkrótce okazało, kombinacja operacyjna została zrealizowana bez przeszkód⁷¹. Jednak na początku 1980 r. warszawska SB podjęła działania represyjne wobec środowiska Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja (przeszukania lokali i zarekwirowanie części nakładu „Bratniaka”). To kazało młodopolakom zrezygnować z drukowania w Warszawie i doprowadziło do stworzenia przez nich w Gdańsku własnej, niekontrolowanej przez SB bazy poligraficznej. Wkrótce do Gdańska wrócił także „rezydent” RMP w Warszawie – Maciej Grzywaczewski⁷². Paradoksalnie „powrót” młodopola-

dotycząca powiązań środowisk inicjujących Ruch Młodych z Wydawnictwem im. Konstytucji 3 Maja, Warszawa, 27 VII 1979 r., k. 187–188; *ibidem*, Notatka kpt. M. Śpitalniaka dotycząca działalności Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja w okresie maj–lipiec 1979 r., Warszawa, 31 VII 1979 r., k. 8–18; *ibidem*, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płk. W Walczyńskiego do zastępcy komendanta ds. SB Komendy Stołecznej MO płk. Z. Bieleckiego, Warszawa, 2 VIII 1979 r., k. 19–20; *ibidem*, Informacja operacyjna (odtworzona z taśmy magnetofonowej) od tajnego współpracownika ps. „Anka” wraz z załączonymi szkicami mieszkania przy ul. Narbutta w Warszawie, Szczecin, 14 VIII 1979 r., k. 21–25; *ibidem*, *Koncepcja (projekt) działań operacyjnych w odniesieniu do nielegalnej grupy występującej pn. Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja*, sporządzona przez ppor. Jana Kurdeja, Warszawa, 25 I 1980 r., k. 126–127.

⁶⁹ *ibidem*, t. 1, *Słowny opis zagrożenia (faktu)*, sporządzony przez kpt. M. Śpitalniaka, Warszawa, 8 V 1979 r., k. 32–33.

⁷⁰ *ibidem*, t. 1, *Plan kombinacji operacyjnej do sprawy krypt. „Hazardziści”*, Warszawa, 7 XII 1979 r., k. 214–215; *ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu III MSW gen. Adama Krzysztoporskiego do dyrektora Departamentu Techniki MSW gen. S. Stochaja w sprawie zainstalowania podśluchu pokojowego w mieszkaniu przy ul. Nowogrodzkiej [pomięto dane właściciela mieszkania i dokładny adres – S.C.], Warszawa, 10 XII 1979 r., k. 216.

⁷¹ Relacja Macieja Grzywaczewskiego, sierpień 2003 r. Wszystkie relacje wykorzystane w artykule znajdują się w zbiorach autora.

⁷² AIPN, 0204/178, t. 1, *Notatka służbowa dot[ycząca] działań operacyjnych w tzw. Wydawnictwie imienia Konstytucji 3 Maja*, Warszawa, 9 I 1980 r., k. 224; *ibidem*, Wyciąg z informacji z 10 I 1980 r., nr 10, sporządzony przez ppor. Jana Kurdeja, Warszawa, 15 I 1980 r., k. 123; *ibidem*, Szyfrogram mjr. K. Dzienia, Warszawa, 16 I 1980 r., k. 124–125; *ibidem*, Notatka służbowa por. Stanisława Nicera, Gdańsk, 11 I 1980 r., k. 226–227; *ibidem*, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału III-2 Komendy Stołecznej MO w Warszawie, sporządzony przez Mirosława Patelskiego, Warszawa, 10 XII 1980 r., k. 1–3.

ków do Gdańska był wynikiem nieporozumień wewnątrz SB. Jak się bowiem okazuje, styczniowe uderzenie Wydziału III-2 Komendy Stołecznej MO w Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja w Warszawie nastąpiło wbrew woli Departamentu III MSW. W notatce Wydziału V Departamentu III MSW z 9 stycznia 1980 r. jest mowa m.in. o nieodpowiednich, „obliczonych na doraźne efekty” „działaniach jednostek terenowych” SB (Wydziału III-2 KS MO), niewłaściwym prowadzeniu źródeł informacji, które „zmierzały do kompromitowania t[ajnego] w[spółpracownika] »Jan Lewandowski« uplasowanego w kierownictwie Wydawnictwa 3 Maja” oraz niepotrzebnym stosowaniu represji. Podkreślono również, iż w wyniku nieodpowiedzialnych działań warszawskiej SB Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja zrezygnowało z drukowania „Bratniaka” w Warszawie, „co w konsekwencji doprowadziło do uruchomienia w Gdańsku przez RMP własnej niekontrolowanej bazy poligraficznej”⁷³.

Bezpieka postanowiła sięgnąć również po bardziej restrykcyjne formy represjonowania młodopolaków w Trójmieście. Po manifestacji 3 maja 1980 r. pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w Gdańsku pobito, zatrzymano i osadzono w areszcie Dariusza Kobzdeja i działacza ROPCiO Tadeusza Szczudłowskiego. W błyskawicznym tempie 5 maja 1980 r. pod zarzutem zorganizowania nielegalnej manifestacji, „tamowania ruchu i zakłócania porządku publicznego” kolegium do spraw wykroczeń na rozprawie zorganizowanej w siedzibie prezydenta Gdańska („przez co uniknięto zakłócenia porządku”) skazało obu na trzy miesiące aresztu⁷⁴. W ich obronie organizowano później akcje ulotkowe (rozpowszechniono około 100 tys. ulotek), w których wymieniano z nazwiska członków kolegium (Eugenię Kobrzyńską, Antoniego Radziwiłko i Jana Dąbrowskiego), a także funkcjonariuszy SB z KW MO w Gdańsku zaangażowanych w walkę z trójmiejską opozycją (płk. Władysława Jaworskiego, ppłk. Wojciecha Raniewicza, ppłk. Jana Ciechanowicza i ppłk. Zenona Ringa). Stało się to podstawą do wszczęcia 10 czerwca 1980 r. postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Gdańsku. Urząd Wojewódzki w Gdańsku skierował doniesienie do prokuratury w sprawie „gróźb” kierowanych za pośrednictwem ulotek i anonimów wobec członków kolegium skazującego Kobzdeja i Szczudłowskiego⁷⁵. 12 czerwca 1980 r. SB przeprowadziła dwanaście rewizji w mieszkaniach czołowych działaczy RMP w Gdańsku. Za najważniejsze uznano przeszukanie u Mirosława Rybickiego. Na wszystkich dokumentach znalezionych i zarekwirowanych u Rybickiego przeprowadzono badania linii papilarnych w celu wykrycia autorów anonimów adresowanych do członków kolegium⁷⁶.

Począwszy od 5 maja 1980 r. działacze RMP wspólnie z członkami WZZ Wybrzeża organizowali w kościele Mariackim w Gdańsku modlitwy w intencji

⁷³ *Ibidem*, t. 1, *Notatka służbowa dot[ycząca] działań operacyjnych w tzw. Wydawnictwie imienia Konstytucji 3 Maja*, Warszawa, 9 I 1980 r., k. 224.

⁷⁴ *Ibidem*, 0716/216, t. 2, Informacja nr 10/80 insp. A. Pawłowskiej o rozprawie przed kolegium do spraw wykroczeń 5 V 1980 r., Warszawa, 6 V 1980 r., k. 72; *ibidem*, Notatka dotycząca Dariusza Kobzdeja, Warszawa, 7 V 1980 r., k. 73–75.

⁷⁵ *Ibidem*, t. 2, *Notatka w sprawie akcji gróźb podejmowanych wobec funkcjonariuszy publicznych w Gdańsku przez aktywistów grupy antysocjalistycznej RMP*, Warszawa, 4 VII 1980 r., k. 86–88.

⁷⁶ *Ibidem*, t. 2, *Notatka służbowa ppłk. Jerzego Syroczyńskiego*, Warszawa, 7 VII 1980 r., k. 95.

uwolnienia więźniów politycznych. Wśród kilkudziesięciu uczestników spotkań modlitewnych SB ulokowała łącznie aż siedemnastu tajnych współpracowników (ośmiu prowadzonych przez Wydział III, dziewięciu zaś – przez Wydział IV KW MO w Gdańsku)⁷⁷. Według danych SB z początku lipca 1980 r. „bezpośrednio wśród osób odgrywających znaczącą rolę w ugrupowaniu RMP tkwiło dwóch t[ajnych] w[spółpracowników], z czego jeden znajdował się w gronie ścisłych 12 osób aktywnie zaangażowanych w działalność programowo-organizacyjną”⁷⁸.

Wkrótce okazało się jednak, że i te działania nie były w stanie powstrzymać rozwoju RMP. Pod koniec czerwca 1980 r. bezpieka ze smutkiem musiała skonstatować, że nastąpił dalszy wzrost liczby „uczestników tego ugrupowania z 29 osób w okresie podejmowania działalności do ponad 70 osób w chwili obecnej”, a także „rozszerzeniu uległ obszar zagrożenia działalnością RMP obejmujący 13 województw”⁷⁹. Po raz kolejny MSW nawoływało do wzmocnienia pracy operacyjnej, proponując ten sam katalog działań, wśród których najważniejsze pozostawało pozyskanie tajnych współpracowników. Co ciekawe, w ramach zwiększenia kontroli operacyjnej nad środowiskami opozycyjnymi w Trójmieście i zapobiegania przyszłym manifestacjom w rocznicę wydarzeń Grudnia '70 kierownictwo Wydziału III KW MO w Gdańsku wysunęło dość rozpaczliwą propozycję przebudowy i przesunięcia bramy stoczniowej nr 2 w taki sposób, by „dotychczasowe miejsce składania kwiatów znalazło się na terenie Stoczni”⁸⁰. Jedyną nowością tego udoskonalonego planu była decyzja o wzmocnieniu kadrowym wydziałów III i „B” KW MO w Gdańsku funkcjonariuszami z innych województw⁸¹. Od tej pory rozpracowaniem RMP zajmować się miało dziewięciu funkcjonariuszy SB z Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku, trzech z nich miało rozpracowywać poligrafię RMP. W przyszłości zamierzano powołać kilkuosobowy zespół specjalistów SB przeznaczony wyłącznie do rozpracowania RMP

W tym samym okresie SB założyła podsłuchy telefoniczne i pokojowe u Halła, Andrzeja Jarmakowskiego, Piotra Dyka, Dariusza Kobzdeja i Magdaleny Modzelewskiej oraz zastosowała wobec nich perlustrację korespondencji⁸². Kierownictwo Wydziału III w Gdańsku rozważało również możliwość utworzenia grupy, której kierunki działania narzucałyby osobowe źródła informacji. Grupa ta miałaby podjąć „zdecydowany atak na RMP i inne organizacje o charakterze opozycyjnym”. Wkrótce jednak, ze względu na coraz trudniejszą sytuację w kraju, zrezygnowano z realizacji tak skomplikowanej kombinacji operacyjnej⁸³. Powyższe przemyślenia i decyzje były wynikiem wizytacji przedstawicieli MSW (ppłk. Syroczyńskiego i kpt. Luczyńskiego) i Biura Śledczego Komendy Stołecz-

⁷⁷ AIPN Gd, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 76.

⁷⁸ AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka służbowa ppłk. Jerzego Syroczyńskiego, Warszawa, 7 VII 1980 r., k. 96.

⁷⁹ *Ibidem*, t. 1, *Uwagi dot[yczące] kierunków pracy SB w zakresie ograniczania i zwalczania działalności RMP*, Warszawa, 26 VI 1980 r., k. 78.

⁸⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa ppłk. Jerzego Syroczyńskiego, Warszawa, 7 VII 1980 r., k. 96.

⁸¹ *Ibidem*, t. 1, *Uwagi dot[yczące] kierunków pracy SB w zakresie ograniczania i zwalczania działalności RMP*, Warszawa, 26 VI 1980 r., k. 79–80.

⁸² AIPN Gd, 028/115, A. Justa, Z. Kopciszuk, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 44.

⁸³ *Ibidem*, 028/119, J. Urban, *Główne kierunki działań operacyjnych...*, s. 74.

nej MO (C. Sitka) w KW MO w Gdańsku. 23 i 24 czerwca 1980 r. zapoznawali się tu z „sytuacją operacyjną i stosowanymi działaniami operacyjnymi w stosunku do czołówki RMP w kontekście aktywizacji działalności ugrupowania i przygotowań do prowokacyjnych wystąpień w 10. rocznicę wydarzeń grudniowych”⁸⁴.

Między ideową odrębnością a „Solidarnością” (1980–1981)

Wydarzenia sierpniowe ponownie zmusiły bezpiekę do zweryfikowania swoich pierwotnych założeń operacyjnych względem RMP. Młodopolacy włączyli się w akcję strajkową, stanowiąc zaplecze organizacyjne dla protestujących robotników. Zbierali żywność dla strajkujących, inicjowali składki pieniężne, przy aktywnym wsparciu Lecha Bądkowskiego zajmowali się drukiem i kolportażem niezależnej prasy poza zakładami pracy, udzielali wywiadów korespondentom zagranicznym, wreszcie organizowali msze polowe dla robotników⁸⁵. Według SB to przede wszystkim członkowie RMP – Kobzdej, Hall, Arkadiusz i Bożena Rybicy, Modzelewska i Słomiński – „swoimi wystąpieniami, kolportażem ulotek, organizowaniem na terenie Stoczni odprawiania mszy wpływali na podtrzymanie stanu podniecenia, napięcia, rozszerzenia listy postulatów itp.”⁸⁶ Dlatego też „zwalczanie dywersji ideologiczno-politycznej” prowadzonej przez RMP i inne „elementy antysocjalistyczne” w czasie strajku sierpniowego należało do głównych zadań operacyjnych Wydziału III i III A KW MO w Gdańsku⁸⁷.

W ramach planu nakreślonego przez płk. Władysława Jaworskiego z KW MO w Gdańsku w sierpniu 1980 r. sporządzono charakterystyki czołowych działaczy opozycji, w tym także RMP, z zaznaczeniem tzw. kompromitujących fragmentów życiorysu. Z młodopolaków na tego typu notatki „zasłużyli”: Bożena Rybicka, Andrzej Butkiewicz, Arkadiusz Rybicki, Andrzej i Wiesław Słomińscy, Dariusz Kobzdej, Aleksander Hall, Piotr Bystrzanowski, Leszek Jankowski i Jan Samsonowicz⁸⁸. Pojawienie się działaczy RMP na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina już w pierwszych dniach strajku wyraźnie zaniepokoiło SB. W ramach prowadzonej przez Wydział „B” KW MO w Gdańsku operacji „Brama” – polegającej na obserwacji bram stoczniowych, głównie bramy nr 2 – skrupulatnie odnotowywano każdorazowe wejście do Stoczni zwłaszcza „Haka” (Aleksandra Halla), „Samsona” (Jana Samsonowicza), „Szczudły” (Piotra i Tadeusza Szczudłowskich),

⁸⁴ AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka służbowa ppłk. Jerzego Syroczyńskiego, Warszawa, 7 VII 1980 r., k. 93 i 96.

⁸⁵ Na temat udziału działaczy RMP w strajku sierpniowym zob. m.in.: *ibidem*, 0754/2, Informacje sytuacyjne zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Sylwestra Paszkiewicza dla dyrektora gabinetu MSW, Gdańsk, 19, 20 i 26 VIII 1980 r., k. 215, 221 i 262.

⁸⁶ *ibidem*, 0716/216, t. 1, *Charakterystyka działalności RMP w czasie i po wydarzeniach sierpniowych*, Warszawa, 7 II 1981 r., k. 81.

⁸⁷ AIPN Gd, 0046/364, t. 1, *Plan działania Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w Trójmieście*, sporządzony przez płk. Władysława Jaworskiego, Gdańsk, 19 VIII 1980 r., k. 1–10.

⁸⁸ *ibidem*, t. 1, Charakterystyki działaczy RMP [wraz z uzupełnieniami]: Bożeny Rybickiej, Andrzeja Butkiewicza, Arkadiusza Rybickiego, Andrzeja i Wiesława Słomińskich, Dariusza Kobzdeja, Aleksandra Halla, Piotra Bystrzanowskiego, Leszka Jankowskiego i Jana Samsonowicza, b.d., k. 62–79.

„Słonia” (Andrzeja i Wiesława Słomińskich), „Kobzy” (Dariusza Kobzdeja) i „Rydzia” (Arkadiusza Rybickiego)⁸⁹. Na terenie Stoczni młodopolaków „przechwytywali” agenci SB, zwłaszcza „Antoni”, „Grzegorz”, „Robert” i „Rybak”, którzy nie dość, że sami związani byli z RMP, to najczęściej do Stoczni wchodziłi właśnie razem z Hallem, Rybickimi czy Kobzdejem. Ich uwaga skupiała się przede wszystkim na stosunku RMP do strajku i postulatów, druku ulotek, organizacji mszy św. na terenie Stoczni oraz na sytuacji w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym⁹⁰. Przykładowo „Rybak” był zdania, że działalność RMP podczas strajku prowadzona jest na dwóch poziomach. Według niego tzw. ścisłe grono Ruchu (Hall, Grzywaczewski, Arkadiusz, Bożena i Mirosław Rybiccy oraz Modzelewska) interesują się przede wszystkim polityką MKS, „siła robocza” zaś (m.in. Stanisław Czerwieński i Sławomir Rybicki) „szaleje na odcinku wywożenia bibuły ze Stoczni Gdańskiej”⁹¹.

Wydaje się, że szczególnie destrukcyjną rolę w RMP w sierpniu 1980 r. odegrał tajny współpracownik „Robert”, który razem z Mirosławem Rybickim, Wiesławem Słomińskim, Maciejem i Andrzejem Butkiewiczami i Piotrem Szczudłowskim angażował się w druk i kolportaż prasy strajkowej, nierzadko „narażając się” na represje ze strony MO i SB, czym zyskiwał sobie przychyłność kolegów. W jednym z raportów „Robert” tak opisywał swoją rolę podczas drukowania ulotek w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni: „Dostałem przepustkę upoważniającą do wejścia na teren drukarni. Od Maćka [Macieja Butkiewicza – S.C.] dostałem polecenie, że mam pomagać w drukowaniu. W drukarni są 3 sprawne maszyny – dwie drukarskie i jedna offsetowa, a czwarta jest zepsuta. Produkcja jest wykonywana na dwóch maszynach drukarskich i częściowo na offsecie. Maszyna offsetowa często się psuje. W drukarni prym wiedzie Andrzej Kołodziej, Andrzej Butkiewicz, Maciej Butkiewicz i osobnik o imieniu Witek. W produkcji pomaga Wiesław Słomiński. Postacią, która doskonale zna się na maszynach drukarskich, jest Maciek Butkiewicz. Drukowaliśmy całą noc, całe przedpołudnie i popołudnie. Zauważyłem, że osoby zajmujące się drukowaniem są wyczerpane. Około godz. 2 po południu Maciek Butkiewicz zasnął. Osobiście pomagałem drukować przy maszynie drukarskiej. W stosownej sytuacji wyjąłem sprzężynkę przy kole zębatym podnośnika papieru i tym sposobem maszyna stała się częściowo niesprawna. Podajnik papieru nie działa mechanicznie i należy jego pracę wykonywać ręcznie, co znacznie obniża wydajność maszyny, która wynosi przy całkowitej sprawności 700 egz. na godzinę. W opisanym wyżej czasie wykonano około 20 000 »Strajkowego Biuletynu Informacyjnego«”⁹².

⁸⁹ *Ibidem*, t. 1, *Komunikat z przeprowadzonej obserwacji obiektu krypt. „Brama” w dniu 15 VIII 1980 r. od godz. 6.00 do godz. 6.00 dnia 16 VIII 1980 r.*, sporządzony przez mjr. Jana Nyka, Gdańsk, 21 VIII 1980 r., k. 127–129.

⁹⁰ *Ibidem*, t. 1, Informacja tajnego współpracownika ps. „Grzegorz” przyjęta przez por. Antoniego Domańskiego, Gdańsk, 16 VIII 1980 r., k. 217–219. Zob. także: *Osaczenie rewolucji. Z Krzysztofem Wyszkowskim, współtwórcą WZZ Wybrzeża, rozmawia Waldemar Zyszkiewicz*, „Tygodnik Solidarność”, 10 X 2003.

⁹¹ AIPN Gd, 0046/364, t. 1, Informacja tajnego współpracownika ps. „Rybak” przyjęta przez kpt. Waldemara Misiewicza, Gdańsk, 22 VIII 1980 r., k. 292.

⁹² *Ibidem*, t. 1, Informacja tajnego współpracownika ps. „Robert” przyjęta przez por. Antoniego Domańskiego, Gdańsk, 20 VIII 1980 r., k. 242.

Po zakończeniu strajku młodopolacy dążyli do umocnienia i rozszerzenia swoich wpływów w strukturach kierowniczych „Solidarności”. Aż pięciu członków RMP należało do personelu administracyjnego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Bożena Rybicka została sekretarką Lecha Wałęsy, Magdalena Modzelewska także znalazła zatrudnienie w sekretariacie Prezydium MKZ, podobnie Arkadiusz Rybicki, który przez pewien czas występował nawet jako rzecznik prasowy gdańskiego MKZ. Aleksandra Halla zatrudniono przy Prezydium MKZ na pół etatu w charakterze doradcy Związku, Maciej Grzywaczewski kierował kancelarią MKZ (a później Biurem Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”). W późniejszym okresie w strukturach związkowych w Gdańsku pracowali także Grzegorz Grzelak, Jan Samsonowicz, Antoni Wręga, Zbigniew Dulkievicz, Andrzej Jarmakowski i Leszek Jankowski⁹³.

Począwszy od listopada 1980 r. działalność RMP była rozpracowywana przez SB również w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Klan” („Związek”) skierowanej przeciwko „Solidarności”. Jednym z celów „Klanu” była eliminacja tzw. ekstremy spod znaku KSS „KOR”, RMP, KPN i ROPCio⁹⁴. Bezpieka od początku zwracała uwagę na „negatywny wpływ” środowiska RMP (głównie Halla, Rybickiej i Grzywaczewskiego) na „Solidarność”⁹⁵. Ów „negatywny wpływ” widziano zwłaszcza w „osaczeniu” Wałęsy oraz zaangażowaniu się w działalność wydawniczo-drukarską. Powodowało to zresztą konflikty w łonie samego MKZ, co skrzętnie wykorzystywała SB. Tajny współpracownik „Rybak”, który w tym czasie był bliskim znajomym Bożeny Rybickiej, już 18 września 1980 r. z satysfakcją donosił, że „wałowicze” – czyli stronnicy Wałęsy – z RMP kolportują w MKZ „Bratniaka”, co wywołuje „spory hałas” i opór po stronie grupy związanej z KSS „KOR”, przede wszystkim Joanny Dudy-Gwiazdy i Bogdana Borusewicza. „Właściwie to tylko »Bratniak« jest sekowany przy kolportażu. Wydaje mi się, że odbywa się to dlatego, że RMP zaczyna trochę wkraczać na teren MKZ. Jest to bardzo niekorzystne, szczególnie dla dawnych działaczy WZZ” – pisał „Rybak”⁹⁶.

Jednocześnie jednak „Rybak” przekonywał swoich mocodawców, że zaangażowanie młodopolaków w działalność solidarnościową będzie ich na tyle absorbowało, iż nastąpi stopniowy odpływ „aktywu RMP” do pracy związkowej. „Obsługa

⁹³ K. Ławrynowicz [P Adamowicz], *Historia gdańskiego środowiska RMP*, „ABC” 1988, nr 6. Sytuacja w kraju wyglądała podobnie, np. Tomasz Wołek był szefem Biura Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność” w Warszawie.

⁹⁴ Por. S. Cenckiewicz, *Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje Służby Bezpieczeństwa wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12, s. 35–38; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, „Arcana” 2003, nr 51, s. 95.

⁹⁵ AIPN Gd, 00/166, t. 16, Informacja mjr. A. Cierluka z rozmowy z tajnym współpracownikiem ps. „Ronson”, Gdańsk, 30 IX 1980 r., k. 12; *ibidem*, t. 10, Pismo naczelnika Wydziału III A KW MO w Gdańsku ppłk. Jana Ciechanowicza do naczelnika Wydziału II Departamentu III A MSW w Warszawie, Gdańsk, 17 XII 1980 r., k. 57. Zob. też: AIPN, 0397/540, R. Sobierajski, *Ośrodek regionalny NSZZ „Solidarność” w Gdańsku – niektóre aspekty operacyjnej ochrony w okresie sierpień 1980 – grudzień 1981*, praca dyplomowa przygotowana pod kierunkiem mjr. Józefa Zepy, Wyższa Szkoła Oficerska im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo, czerwiec 1984 r., s. 25; S. Cenckiewicz, *Od „Klanu” do „Renesansu”...*, s. 36.

⁹⁶ AIPN Gd, 00/166, t. 3, Informacja kpt. Waldemara Misiewicz z rozmowy z tajnym współpracownikiem ps. „Rybak”, Gdańsk, 18 IX 1980 r., k. 11–12.

poligraficzna MKZ odciąga znaczne ilości działaczy z RMP. Na razie RMP nie jest w stanie zapewnić frontu robót dla swoich członków. Wydaje mi się, że niektórzy z nich nie wrócą już z powrotem do pracy w RMP. Do takich należy na pewno Leszek Jankowski, Michał Wojciechowicz, częściowo także Stanisław Czerwiński” – raportował⁹⁷. Innym razem, po spotkaniu z Bożeną Rybicką, „Rybak” z niepokojem odnotowywał próby wyeliminowania młodopolaków z administracji MKZ przez korowców: „Grzywaczewski jest w tej chwili w skomplikowanej sytuacji. Szefem całego biura jest Borusewicz, który przyszedł do pracy w MKZ wtedy, gdy Grzywaczewski był już zasiedziałym urzędnikiem. Grzywaczewski uważa, że to on powinien pełnić funkcję objętą przez Borusewicza. Zarówno Grzywaczewski, jak i Bożena Rybicka uważają, że Borusewicz nie nadaje się na dyrektora biura MKZ, ponieważ w ogóle go tam nie ma, stale jest zajęty innymi sprawami. Podobne opinie wygłaszają inni członkowie RMP. Nie jest to tajemnicą także dla Borusewicza i Gwiazdów. Rybicka narzekała, że Gwiazdowie, szczególnie Joanna, stale ją szykanują, że starają się szkodzić RMP na terenie MKZ. Wydaje mi się, że ta sytuacja ma poważny wpływ na nie najlepsze podobno stosunki między Gwiazdami a Wałęsą. Zarówno Rybicka, jak i Grzywaczewski starają się nastawić Wałęsę przeciwko KOR, a tym samym przeciwko małżeństwu Gwiazdów. Oboje mają ku temu wyjątkowo sprzyjające warunki. Przede wszystkim Rybicka jako sekretarka, a Grzywaczewski jako selekcjoner pism i dokumentów przedstawianych Wałęsie. Wałęsa z racji swych klerikalnych i religianckich manier chętnie słucha ludzi demonstrowujących swoje katolicyzmy, a do takich należą działacze RMP”⁹⁸. „Rybak” był pewien, że nowa sytuacja, w jakiej znalazł się RMP, doprowadzi wkrótce do osłabienia jego aktywności. Przewidywał również „pewne procesy polaryzujące”, które zaowocują „porządkami w szeregach” RMP. Opierając się na relacjach Rybickiej i Wojciechowicza, twierdził, że niebawem z redakcji „Bratniaka” usunięty zostanie Jacek Bartyzel, który „nic nie robi, a zachowuje się jak paniczyk”, drażniąc „swoimi eleganckimi manierami” działaczy „Solidarności”. Podobny los miał też spotkać Wiesław Parchimowicz⁹⁹.

Jedną z pierwszych, a zarazem najbardziej spektakularnych inicjatyw RMP w okresie legalnej działalności „Solidarności” było powołanie Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Projekt utworzenia Komitetu zgłosili Hall i Kobzdej podczas obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 10 grudnia 1980 r. Jego celem była przede wszystkim obrona i doprowadzenie do uwolnienia Wojciecha Ziemińskiego oraz siedmiu aresztowanych działaczy KPN (Leszka Moczulskiego, Zygmunta Goławskiego, Krzysztofa Bzdyla, Tadeusza Jandziszaka, Tadeusza Stańskiego, Jerzego Sychuta, Romualda Szeremietiewa). Przywódcą Komitetu, którego oddziały powstawały także przy regionalnych strukturach „Solidarności” w kraju, był Dariusz Kobzdej. Zdaniem bezpieczeństwa Kobzdej

⁹⁷ *Ibidem*, k. 12.

⁹⁸ *Ibidem*, t. 3, Informacja kpt. Waldemara Misiewicza z rozmowy z tajnym współpracownikiem ps. „Rybak”, Gdańsk, 27 X 1980 r., k. 93.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 94. Zadania „Rybaka” sprowadzały się przede wszystkim do podsycania sporów wewnątrz MKZ, zwłaszcza pomiędzy Lechem Wałęsą, Bogdanem Lisem, grupą Andrzeja Gwiazdy i działaczami RMP (*ibidem*, t. 3, Informacja kpt. Waldemara Misiewicza z rozmowy z tajnym współpracownikiem ps. „Rybak”, Gdańsk, 26 X 1980 r., k. 93).

wykorzystywał struktury „Solidarności” do poszerzania wpływów RMP. W lutym 1981 r. miał nawet uzyskać zgodę władz regionalnych Związku na korzystanie z jednego z pomieszczeń w siedzibie MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku Wrzeszczu wyłącznie przez RMP¹⁰⁰. Kozłdej organizował także liczne akcje ulotkowe, wysyłanie petycji do Sejmu PRL, przewodniczącego Rady Państwa i organizacji międzynarodowych, współtworzył również struktury terenowe Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. SB ubolewała później, że brak zdecydowanego przeciwdziałania doprowadził do nieskrępowanego rozwoju regionalnych komitetów¹⁰¹.

Wiosną 1981 r. SB szacowała liczbę członków RMP na około trzystu. Za najbardziej prężny uznano ośrodek gdański, ale wyróżniono również Szczecin, Kraków, Poznań, Warszawę, Lublin, Łódź, Wrocław, Bydgoszcz, Radom, Kielce, Siedlce, Toruń, Gorzów Wielkopolski i Bielsko-Białą¹⁰². I choć tzw. kontakt operacyjny SB „Zygmunt”, który był członkiem redakcji „Bratniaka” i należał do bliskich współpracowników Rybickich, Grzywaczewskiego i Grzelaka, twierdził, że rozwój liczebny RMP nie przekłada się wcale na rozwój strukturalny organizacji, to bezpieka była innego zdania¹⁰³. Do bardziej „szkodliwych” akcji RMP w tym czasie SB zaliczała: zamiary utworzenia w zakładach pracy województwa gdańskiego Robotniczego Ruchu Młodej Polski; powołanie komitetów obrony więzionych za przekonania; utworzenie przez grupę działaczy RMP z Poznania – na czele z Markiem Jurkiem i Piotrem Miereckim – związku akademickiego „Pro Patria”; stopniowe opanowywanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Gdańsku, Poznaniu i Krakowie; rozwój kółek samokształceniowych (przede wszystkim w Gdańsku); tworzenie bibliotek i punktów konsultacyjnych RMP (za najbardziej prężny uznano punkt w Łodzi prowadzony przez Małgorzatę i Jacka Bartyzelów); kolportaż prasy („Bratniaka”, „Młodej Polski”, „Węzła”, „Ściany”, „Odnowy” i „Ucznia Polskiego”) i opracowań niezależnych; kontakty ze Stronnictwem Narodowym (z Albinem Tybulewiczem) i Polskim Stronnictwem Ludowym (z Franciszkiem Wilkiem) w Londynie; organizację parlamentów uczniowskich w szkołach średnich z perspektywą zjazdu ogólnokrajowego¹⁰⁴.

¹⁰⁰ *Ibidem*, t. 17, Informacja Ryszarda Jeka uzyskana od tajnego współpracownika na temat działalności RMP w strukturach NSZZ „Solidarność”, luty 1981 r., k. 3.

¹⁰¹ *Ibidem*, t. 28, Informacja z przebiegu obrad gdańskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, Gdańsk, 10 III 1981 r., k. 84–89; AIPN, 0716/216, t. 1, Informacja dotycząca RMP, Warszawa, 30 IX 1981 r., k. 126; *ibidem*, t. 2, Pismo płk. T. Zawadzkiego do naczelnika Wydziału III KW MO w Bielsku-Białej, Warszawa, 21 VII 1981 r., k. 168.

¹⁰² *Ibidem*, t. 1, Informacja Józefa Nadworskiego dotycząca sytuacji w RMP, Warszawa, 4 IV 1981 r., k. 89.

¹⁰³ *Ibidem*, t. 2, Notatka kpt. Waldemara Misiewicza ze spotkania z kontaktem operacyjnym ps. „Zygmunt”, Warszawa, 4 IV 1981 r., k. 35.

¹⁰⁴ 12–13 IX 1981 r. w Gdańsku – w dużej mierze z inspiracji RMP, przy pomocy Niezależnego Zrzeszenia Studentów i „Solidarności” – zorganizowano Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich pod hasłem „Żądamy nauczania bez kłamstw”. Celem młodopolaków było powołanie niezależnej od władz organizacji reprezentującej młodzież szkół ponadpodstawowych. I tak też się stało. Zgromadzeni w Gdańsku uczniowie powołali Niezależną Federację Młodzieży Szkolnej. W spotkaniu wzięło udział 110 uczniów z całej Polski oraz zaproszeni goście – Borusewicz, Gwiazda, Anna Walentynowicz i Hall. Przewodniczącym NFMS został Grzegorz Bierecki z Gdańska.

Na początku 1981 r. w MSW zastanawiano się nad tym, jak ograniczyć rozwój RMP, zwłaszcza jego wpływ na młodzież szkolną i akademicką, oraz powstrzymać wykorzystywanie struktur NSZZ „Solidarność” do prowadzenia działalności legalnej. Propozycje nie wychodziły w zasadzie poza opracowany wcześniej katalog przedsięwzięć, co nie znaczy, że SB nie mogła poszczycić się sukcesami w zwalczaniu RMP. Rozszerzono jedynie działania w szkołach średnich – lokowano agenturę wśród nauczycieli, bardziej niż dotychczas wykorzystywano kuratoria oświaty, dyrekcje szkół i komitety rodzicielskie. Dość niepoważnie brzmiały natomiast propozycje nawiązania dialogów operacyjnych z czołówką RMP, przede wszystkim z Hallem i Grzywaczewskim¹⁰⁵.

W połowie kwietnia 1981 r. dwaj funkcjonariusze Wydziału V Departamentu III MSW zaangażowani w sprawę operacyjnego rozpracowania „Arka”, mjr Andrzej Iwaniuk i ppor. Józef Nadworski, przebywali w Gdańsku. Celem wizytacji w KW MO w Gdańsku było zapoznanie się na miejscu z sytuacją operacyjną i prowadzonymi wobec RMP działaniami SB. Z ich raportu dowiadujemy się, że wiosną 1981 r. rozpracowaniem RMP w Gdańsku zajmował się zespół ośmiu funkcjonariuszy Sekcji III Wydziału III, którym dowodził por. Antoni Domański. Sekcja III prowadziła w tym czasie 52 sprawy operacyjne, w tym 23 dotyczące RMP, w których wykorzystywano szesnastu tajnych współpracowników (do rozpracowania bazy poligraficznej dwóch, do kontaktów i rozpracowania Halla pięciu, do rozpracowania Arkadiusza, Bożeny i Mirosława Rybickich dwóch, do rozpracowania Dariusza Kobzdeja, Jana Samsonowicza, Magdaleny Modzelewskiej, Lecha Bądkowskiego, Andrzeja i Wiesława Słomińskich pięciu). Według Iwaniuka i Nadworskiego, którzy skontrolowali wszystkie sprawy obejmujące młodopolaków oraz przejrzyli teczki wykorzystywanych źródeł informacji, wśród osób odgrywających znaczącą rolę w RMP było dwóch tajnych współpracowników, z czego „jeden znajdował się w ścisłym gronie 12 osób aktywnie zaangażowanych w działalność programowo-organizacyjną”. Natomiast czterech tajnych współpracowników „wykazywało predyspozycje i możliwości ich wykorzystania jako źródła manewrowe”¹⁰⁶. „Wykorzystując bezpośrednie dotarcie kilku t[ajnych] w[spełpracowników], doprowadzono do takiej sytuacji, że przerzutem nielegalnej prasy zajmowały się nasze osobowe źródła – chwalili się po

Na zjeździe przyjęto program w dużej mierze zbieżny z koncepcjami RMP; za najważniejsze uznano m.in. obronę podstawowych wolności obywatelskich, dążenie do prawdy w życiu publicznym, organizację kół samokształceniowych, niezależnych pism, bibliotek uczniowskich, obiektywizację programów nauczania i świętowanie rocznic narodowych. Zob. AIPN Gd, 028/115, A. Justa, Z. Kopciuszuk, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 19–21; AIPN, 0716/216, t. 1, *Charakterystyka działalności RMP w czasie i po wydarzeniach sierpniowych*, Warszawa, 7 II 1981 r., k. 83–85; *ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca RMP, Warszawa, 30 IX 1981 r., k. 126–130.

¹⁰⁵ AIPN, 0716/216, t. 1, *Charakterystyka działalności RMP w czasie i po wydarzeniach sierpniowych*, Warszawa, 7 II 1981 r., k. 85; *ibidem*, Informacja dotycząca RMP, Warszawa, 15 IV 1981 r., k. 93–94; *ibidem*, t. 2, Pismo płk. W Komorowskiego do naczelników wydziałów III KW MO, Warszawa, 7 IV 1981 r., k. 85.

¹⁰⁶ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa mjr. Andrzeja Iwaniuka i ppor. Józefa Nadworskiego z wizyty w KW MO w Gdańsku w dniach 15–17 IV 1981 r., Warszawa, 28 IV 1981 r., k. 116. Notatka Iwaniuka i Nadworskiego w części dotyczącej agentury w RMP nawiązuje do cytowanej wcześniej notatki płk. Syroczyńskiego z 7 VII 1980 r. Zob. też: AIPN Gd, 028/115, A. Justa, Z. Kopciuszuk, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 40.

latach funkcjonariusze SB. – W związku z powyższym ¼ literatury była przejmowana operacyjnie”¹⁰⁷. SB ustaliła też źródła papieru i miejsce wykonywania matryc. Przełomem w rozpracowaniu działu poligraficznego było zaproponowanie przez Halla „naszemu źródłu” – jak czytamy w jednej z resortowych prac – przeszkolenia w zakresie organizacji poligrafii, które przeprowadził Mirosław Rybicki. W „grupie technicznej” RMP pracowali w tym czasie m.in. Dariusz Kobzdej, Andrzej i Wiesław Słomiński, Bożena Rybicka, Magdalena Modzelewska i Gabriela Turzyńska-Soból¹⁰⁸.

Do rozpracowania RMP oprócz tajnych współpracowników zaangażowanych było także kilkadziesiąt tzw. kontaktów operacyjnych i służbowych usytuowanych w różnych obiektach i środowiskach. W działaniach operacyjnych wykorzystywano głównie tajnych współpracowników, wychodząc z założenia, że „tego typu źródła dają gwarancje systematycznego dopływu wyprzedzających informacji oraz podejmowania działań ofensywnych w stosunku do przeciwnika”. „Nowo pozyskany osobowy środek pracy operacyjnej systematycznie zlecano wykonywanie zadań operacyjnych, zwiększając w miarę upływu czasu współpracy stopień lub trudności. Niezależnie od tego do potwierdzenia uzyskanych informacji wykorzystywano doświadczonych [tajnych] w[spełpracowników]” – pisali później oficerowie SB¹⁰⁹.

Działacze RMP próbowali przeciwdziałać inwigilacji SB. Na własną rękę rozszyfrowali dwóch agentów – Janusza Bacha i Piotra Jażdżewskiego. Od 1978 r. pomagał im w tym kpt. Adam Hodysz z Wydziału Śledczego gdańskiej SB. Wiadomo, że w 1979 r. Hodysz przekazał Hallowi informację o niezwykle niebezpiecznym agencie działającym w WZZ Wybrzeża – Edwinie Myszk¹¹⁰. Później, w kwietniu 1980 r. Hodysz poinformował Halla o kolejnym tajnym współpracowniku, publicyście „Głosu Stoczniowca”, związanym z ROPCio i RMP literacie gdańskim Stanisławie Załuskim¹¹¹. We wrześniu 1980 r. Hall dowiedział się o agencie ulokowanym w RMP – Tadeuszu Adamskim, który współpracował z bezpieczeństwem najpewniej od końca lat siedemdziesiątych¹¹².

Z materiałów SB wynika, że w resorcie zdawano sobie sprawę, iż informacje na temat agentów przekazuje któryś z gdańskich funkcjonariuszy. Jednakże dostępne dziś źródła każą przypuszczać, że nie orientowano się, kto utrzymuje związki z opozycją. Jest pewne, że o całym procederze SB wiedziała dzięki tajnemu

¹⁰⁷ AIPN Gd, 028/115, A. Justa, Z. Kopciuszuk, *Operacyjna neutralizacja antykomunistycznej...*, s. 41.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 31–32.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 40–41.

¹¹⁰ P. Zaremba, *op. cit.*, s. 130. Edwin Myszk współpracował z SB od 28 II 1970 r. – początkowo jako tajny współpracownik prowadzony przez Wydział IV KW MO w Gdańsku, a od 3 V 1978 r. przez Wydział III KW MO w Gdańsku. Posługiwał się kilkoma pseudonimami – najpierw występował jako „Piotr”, a w okresie działalności w WZZ jako „Andrzej”, „Antek”, „Grażyna” i „Leszek”.

¹¹¹ AIPN, 0716/216, t. 3, Wyciąg z informacji operacyjnej tajnego współpracownika ps. „Andrzej” z 14 IV 1980 r., Warszawa, 17 IV 1980 r., k. 32. Zob. też: AIPN Gd, Karta odtworzenia SB w Gdańsku Stanisława Andrzeja Załuskiego. Niestety, nie zachowała sięteczka pracy Załuskiego.

¹¹² AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo ppłk. Stanisława Olejnika do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, Warszawa, 9 IX 1980 r., k. 106.

współpracownikowi „Andrzejowi”, któremu Hall zawsze „zdradzał” tajemnice przekazywane przez Hodysza, nie informując zapewne, kim jest ów anonimowy funkcjonariusz. „Andrzej” musiał należeć do czołówki RMP, skoro już w kwietniu 1980 r. wiedział, że Hall od około dwóch lat utrzymuje kontakt z oficerem SB¹¹³. Być może „Andrzej” to jeden z wielu pseudonimów słynnego Zdzisława Pietkuna, prowadzonego bezpośrednio przez MSW, a zdemaskowanego dopiero w 1990 r.¹¹⁴, lub też Janusza Molki, który z czasem (po 13 grudnia 1981 r.) przeszedł nawet na etat w Departamencie III MSW i pełnił stanowisko starszego inspektora SB, pozostając jednocześnie ważną figurą gdańskiego podziemia solidarnościowego¹¹⁵. Nasuwa się jednak kilka pytań. Dlaczego Aleksander Hall nie zdemaskował publicznie Stanisława Załuskiego jako agenta SB, mimo że powiedział mu o tym Hodysz (początkowo Hall poinformował o tym prawdopodobnie tylko „Andrzeja”, Macieja Grzywaczewskiego i Matyldę Sobieską)¹¹⁶? Dlaczego – mimo iż przynajmniej od 1980 r. wiedziała o funkcjonariuszu SB współpracującym z opozycją – SB aż do 1984 r. nie zdołała zdekonspirować Hodysza? Wreszcie, dlaczego kpt. Hodysz nie poinformował Halla o innych tajnych współpracownikach ulokowanych w RMP¹¹⁷? Przynajmniej na razie pytania te muszą pozostać bez odpowiedzi.

MSW uznało skalę penetracji i rozpoznania RMP za zadowalającą, a sprawy operacyjne za prowadzone właściwie. Uprawniało to resort do podjęcia nowych inicjatyw operacyjnych wobec RMP, wśród których za najważniejsze uznano:

– wykorzystanie Niezależnej Grupy Politycznej¹¹⁸, kierowanej przez Mariusza Urbana, która „atakuję KSS »KOR«, RMP i ROPCiO, uważając ich za wrogów PRL powiązanych z Zachodem, których należy zniszczyć”. Kierownictwo Wy-

¹¹³ *Ibidem*, t. 3, Wyciąg z informacji operacyjnej tajnego współpracownika ps. „Andrzej” z 14 IV 1980 r., Warszawa, 17 IV 1980 r., k. 32; *ibidem*, t. 2, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III MSW do szefa SB w Gdańsku płk. Władysława Jaworskiego, Warszawa, 3 VI 1980 r., k. 79.

¹¹⁴ Na temat działalności agenturalnej Zdzisława Pietkuna ps. „Irmina” zob. B. Szczepuła, *Bruselski łącznik i inni*, „Dziennik Bałtycki”, 6 VI 2003; P. Zaremba, *op. cit.*, s. 131. Zdaniem Błażeja Wyszczkowskiego, który od 1977 r. kolegował się z Pietkunem, przed Sierpniem ’80 niczym się on nie wyróżniał, poza tym, że był „bardzo leniwy” w działalności politycznej (relacja Błażeja Wyszczkowskiego, 29 VI 2003 r.). Z kolei zdaniem Macieja Grzywaczewskiego Pietkun był „prowadzony przez wojsko” (relacja Macieja Grzywaczewskiego, sierpień 2003 r.).

¹¹⁵ Janusz Molka był znanym działaczem trójmiejskiej opozycji już od początku lat siedemdziesiątych, kiedy został objęty sprawą operacyjnego rozpracowania kryptonim „Sztubak” Wydziału III KW MO w Gdańsku. Sprawa jego współpracy z SB wyszła na jaw dopiero w lipcu 1990 r., kiedy od czołówki opozycji gdańskiej otrzymał rekomendację do pracy w nowo tworzonej Urzędzie Ochrony Państwa. Wówczas minister Krzysztof Kozłowski i jego współpracownicy z MSW odnaleźli materiały świadczące o pracy Molki dla SB. Na temat działalności Molki zob. A. Wręga, *Ta nie-moc była straszna* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, red. J. Kulas, Pelplin 1999, s. 313–314; *Człowiek służby*, film dokumentalny o Januszu Molce, produkcja TVP, 1994; relacje Aleksandra Halla i Arkadiusza Rybickiego, kwiecień i październik 2002 r.; AIPN Gd, Odpis karty odtworzonej E-14 i E-EO-4-A Janusza Franciszka Molki.

¹¹⁶ Arkadiusz Rybicki twierdzi, że w opozycji wiedziano o współpracy Załuskiego z SB, jednak nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego informacja ta nie wyszła poza krąg czołówki RMP (relacja Arkadiusza Rybickiego, 26 VI 2003 r.).

¹¹⁷ Zdaniem Bogdana Borusewicza kpt. Hodysz nie wiedział o wszystkich agentach SB funkcjonujących w opozycji, ponieważ pracował w Wydziale Śledczym SB, a nie w Wydziale III lub III A (relacja Bogdana Borusewicza, wrzesień 2003 r.).

¹¹⁸ Działająca przede wszystkim na Wybrzeżu Gdańskim, mało znacząca, niewielka liczebnie, skrajnie antysemicka Niezależna Grupa Polityczna (od 1982 r. pod nazwą Ruch Narodowy) powstała

działu III dla „pełniejszej kontroli poczynań tej grupy” zamierzało wprowadzić do NGP tajnych współpracowników: „Antoniego” i „Grzegorza”;

– w związku z podjętą przez Halla próbą nawiązania kontaktu z Franciszkiem Wilkiem w Anglii przy pomocy tajnego współpracownika „Stefana” (który w przeszłości z ramienia Leszka Moczulskiego utrzymywał już kontakt z Wilkiem) „utworzenie kanału łączności” pomiędzy Gdańskiem a Londynem. W podobny sposób chciano przechwycić kontakt pomiędzy RMP a Władysławem Włodarczykiem z USA, działaczem antykomunistycznej organizacji polonijnej Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich – w tej sprawie wsparcia udzielał Departament I MSW;

w styczniu 1978 r. Od początku swojej działalności atakowała wszystkie organizacje opozycyjne w PRL, uznając, że są one popierane przez zachodnie „ośrodki syjonistyczne” w rodzaju paryskiej „Kultury” czy Radia Wolna Europa. Z tego względu – jak pisali w 1987 r. funkcjonariusze SB – „NGP nie była represjonowana przez organa bezpieczeństwa” (AIPN, 0326/558, t. 1, *Wykaz uzupełniający antypaństwowych grup woj. gdańskiego*, Gdańsk, 16 XII 1987 r., k. 96). „Jedną z form jej późniejszej działalności – pisze Piotr Zaremba – było zakłócanie wystąpień działaczy KOR i RMP w gdańskich kościołach i na manifestacjach” (P Zaremba, *op. cit.*, s. 33; zob. też relacje Błażeja i Krzysztofa Wyszkowskich, czerwiec 2002 r., oraz Aleksandra Halla, kwiecień 2002 r.). Nieprzypadkowo zatem Jacek Kuroń w liście do redakcji „Bratniaka” napisał kiedyś, że nie zalicza NGP do opozycji demokratycznej (zob. J. Kuroń, *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 68). NGP opowiadała się za wypracowaniem w Polsce „niekomunistycznej orientacji proradzieckiej”. W jej deklaracji zamieszczonej w „Biuletynie Niezależnej Grupy Politycznej” z 5 I 1978 r. (s. 2) możemy przeczytać: „Ośrodki syjonistyczne poprzez swoje ekspozytury w kraju i za granicą, jak na przykład wymienione w liście Radio Wolna Europa i paryska »Kultura«, dążą nadal do anarchizacji życia politycznego, gospodarczego i społecznego, do zachwiania pozycji międzynarodowej Polski. Początkowo siły te skupiały się wokół tak zwanego Komitetu Obrony Robotników. Wkrótce rozszerzyły swoją działalność poprzez utworzenie szeregu organizacji o pozornie różnych programach politycznych, określając się między sobą jako lewicowe, centrowe, prawicowe, ale mających wspólną genezę i cele wrogie Polsce”. Ten tekst podpisali: Wiktor Hajduk, Mariusz Urban, Krzysztof Kaletowski, Wojciech Kloc i Tomasz Potocki. Szczególną rolę odegrała NGP w zwalczaniu RMP. Ciekawostką może być fakt, że przez pewien czas w NGP działał brat Aleksandra Halla – Jerzy. Akcja NGP przeciwko młodopolakom prowadzona była nie tylko w Gdańsku, lecz również np. w Poznaniu, gdzie działacz NGP Zbigniew Sulczyński występował zdecydowanie przeciwko Związkowi Akademickiemu „Pro Patria”, blikiemu RMP. Na temat roli NGP w zwalczaniu RMP i opozycji, a nawet prób oddziaływania na władze, mówił także czołowy działacz NGP Tomasz Potocki. W notatce z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej po aresztowaniu Potockiego w 1983 r. czytamy: „Do roku 1980 występowali [członkowie NGP – S.C.] przeciwko rozwijającemu się w tym samym czasie Ruchowi Młodej Polski, który według założeń opozycji politycznej miał być ruchem o zabarwieniu narodowościowym. Potocki określił RMP jako ruch rozbity wewnętrznie [...] Po sierpniu 1980 roku członkowie grupy występowali przeciwko NSZZ »Solidarność«, a w szczególności przeciwko aktywistom wywodzącym się z KSS »KOR«. [...] Wymienioni zamierzali m.in. w Stoczni Gdańskiej zorganizować związki branżowe. Z prośbą o udzielenie pomocy udali się nawet do jednego z sekretarzy K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR w Gdańsku. Spotkali się jednak z odmową” (AIPN Gd, 013/149, t. 1, Notatka służbowa por. Bogdana Bogaleckiego z rozmowy operacyjnej z Tomaszem Potockim z NGP – Ruchu Narodowego po jego zatrzymaniu i przewiezieniu do KW MO w Toruniu, Toruń, 9 VI 1983 r., k. 32). Lider NGP Mariusz Urban w czerwcu 1981 r., współpracując ze znanymi już wówczas w Trójmieście agentami SB – Edwinem Myszkim (byłym działaczem WZZ) i Tadeuszem Adamskim (byłym działaczem RMP), utworzył organizację pod nazwą Gdańskie Środowisko Narodowe. Według SB „Gdańskie Środowisko Narodowe wchodziło w skład Ruchu Narodowego reprezentowanego przez Niezależną Grupę Polityczną, której przywódcą był Mariusz Urban”. Poza tym – jak czytamy w notatce SB – „Gdańskie Środowisko Narodowe wydawało własny organ prasowy pod nazwą »Przegląd Gdański«, prowadziło akcje ulotkowe i plakatywne w okresie I Zjazdu b. NSZZ »Solidarność«. Gdańskie Środowisko Narodowe w planach

– dążenie do stworzenia w Słupsku pozostającej pod kontrolą SB grupy RMP przy pomocy tajnego współpracownika „Dyrektora” ze Słupska, który miał kontakt z Arkadiuszem Rybickim;

– przy pomocy Wydziału III KW MO we Wrocławiu odnowienie kontaktu pomiędzy tajnymi współpracownikami: „Małym” z Gdańska i „Dolarem” z Wrocławia, gdyż ten ostatni mógł dotrzeć do centrum składowania i kolportażu wydawnictw RMP;

– opracowanie i przekazanie nowych zadań dla „Rybaka” i „Marty” w celu rozpoznania i zlikwidowania bazy poligraficznej RMP;

– wytypowanie jednej lub dwóch osób spośród rozpracowywanych przez SB (tzw. figurantów), z którymi nawiązano by dialog operacyjny, „mający na celu polaryzację ich poglądów i działań, a w perspektywie możliwość wpływu na niektóre kierunki działań RMP”;

– opracowanie i wydanie drukiem w szacie graficznej „Bratniaka” „monografii działaczy RMP, ukazującej ich szkodliwą, antysocjalistyczną działalność”. Propozycję tę zgłosił mjr Jan Domski z myślą o „popularności i niczym nie uzasadnionej sympatii społeczeństwa gdańskiego do RMP”;

– wzmożenie kontroli operacyjnej nad szkołami średnimi „zagrożonymi” działalnością RMP, zwłaszcza w Gdańsku (licea ogólnokształcące nr I, III, VI i VIII oraz Technikum Elektryczne i Technikum Budowy Okrętów)¹¹⁹.

W maju i czerwcu 1981 r. przedstawiciele MSW wizytowali również inne komendy wojewódzkie MO (w Gorzowie Wielkopolskim, Krakowie, Poznaniu, Siedlcach, Słupsku i Suwałkach). Z operacyjnego punktu widzenia za najgorszą uznano sytuację w Krakowie, gdzie osobowe źródła informacji w niewielkim zakresie docierały do środowiska RMP, reprezentowanego przede wszystkim przez Janusza Pierzchałę i Lecha Jeziornego. Funkcjonariusze Sekcji III Wydziału III KW MO w Krakowie dysponowali w praktyce jednym, niedawno pozyskaniem tajnym współpracownikiem „Łukaszem”. Było to niewystarczające, zważywszy, że w Krakowie w RMP angażowało się piętnaście osób, a 150 z nim sympatyzowało¹²⁰.

wydawniczych zrealizowało wydanie: »Dialogi Gombrowicza z de Roux«, »Zbrodnie stalinowskie w Polsce« (AIPN Gd, 0046/638, Notatka na temat Gdańskiego Środowiska Narodowego, b.d., b.p.). Ciekawe, że już po wprowadzeniu stanu wojennego, 14 I 1982 r. NGP wydała oświadczenie, w którym odcinała się od Gdańskiego Środowiska Narodowego i „Przeglądu Gdańskiego”, zarzucając Myszkowi i Adamskiemu „stałe stosowanie metod wywodzących się ze szkoły korowskiej” i „udokumentowany fakt nawiązania współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa”. Jednak ów „udokumentowany fakt” nastąpił na długo przed powstaniem Gdańskiego Środowiska Narodowego (w przypadku Myszka już w 1979 r., Adamskiego zaś we wrześniu 1980 r.). W oświadczeniu NGP nie wspomniano o jakiegokolwiek współpracy Urbana z Myszkim i Adamskim po ich demaskacji. Na temat NGP – Ruchu Narodowego zob. też: S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 545–546; P. Zaremba, *op. cit.*, s. 23, 29, 33; *Kalendarium opozycji antykomunistycznej w Gdańsku (1976–1980)*, oprac. W. Turek [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*..., s. 147; J. Kossecki, *Geografia opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1981*, Warszawa 1983, s. 172–183; *Relacje Mariusza Urbana na temat formowania się opozycji politycznej na Wybrzeżu w latach 1971–1973*...

¹¹⁹ AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka służbowa mjr. Andrzeja Iwaniuka i ppor. Józefa Nadworskiego z wizyty w KW MO w Gdańsku w dniach 15–17 IV 1981 r., Warszawa, 28 IV 1981 r., k. 117–120.

¹²⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa mjr. Andrzeja Iwaniuka z wizyty w KW MO w Krakowie w dniach 11–12 V 1981 r., Warszawa, 14 V 1981 r., k. 126–127.

Znacznie lepiej wyglądała sytuacja w Poznaniu. Tutaj SB posiadała pięciu tajnych współpracowników; jeden z nich tkwił wśród liderów grupy, a dwóch („Kuba” i „Mirek”) ze względu na częste wyjazdy do Gdańska i Warszawy można było wykorzystywać na zewnątrz¹²¹. Bodaj za najbardziej satysfakcjonujący uznano zakres inwigilacji RMP w Siedlcach, gdzie do rozpracowania niespełna dwudziestu członków i sympatyków ruchu młodopolskiego zaangażowano sześciu tajnych współpracowników. Jedynym mankamentem pracy siedleckiej SB było nikłe zastosowanie techniki operacyjnej – podsłuchów pokojowych i telefonicznych¹²².

Po zakończeniu wizyt kontrolnych w województwach szczególnie „zagrożonych” działalnością RMP kierownictwo Departamentu III MSW zarządziło na 24 czerwca 1981 r. całodzienną naradę służbową funkcjonariuszy wydziałów III. Plan spotkania w MSW zakładał omówienie stanu zagrożenia ze strony RMP, propozycji dotyczących skutecznych metod działania SB, pozyskania nowych i wprowadzenia już posiadanych źródeł informacji do Ruchu oraz sposobów likwidowania bazy poligraficznej¹²³. Na naradę, którą prowadził naczelnik Wydziału V Departamentu III MSW płk W. Komorowski, zjechali wszyscy terenowi koordynatorzy sprawy operacyjnego rozpracowania „Arka” – por. Antoni Domański z Gdańska, por. Ryszard Lesiuk z Siedlec, por. Jan Grabowski z Poznania, ppor. Stanisław Godzisz z Krakowa, ppor. Stefan Paczek z Suwałk i ppor. Lech Kaczmarek ze Słupska. Wspólna wymiana spostrzeżeń skłoniła oficerów SB do postawienia następujących wniosków:

1. Ponieważ RMP „wykazuje tendencje rozwojowe” i „rozszerza swoje wpływy na terenie szkół średnich”, istnieje konieczność „zwyfikowania obowiązującego zalecenia dotyczącego zakazu pozyskiwania osobowych źródeł informacji wśród uczniów, tym bardziej że obowiązujące nas akty normatywne możliwości tych nie ograniczają”.

2. Trzeba wzmocnić kadrowo wydziały III, w tym zwłaszcza grupy rozpracowujące RMP.

3. Konieczne jest częstsze konsultowanie i uzgadnianie planowanych działań w stosunku do RMP; przede wszystkim dotyczy to KW MO w Gdańsku, której przypadła rola wiodąca.

4. W najbliższym czasie działania operacyjne powinny się koncentrować na:
– izolowaniu i kompromitowaniu działaczy RMP aktywnych w NSZZ „Solidarność”;

- rozpoznaniu i likwidacji bazy poligraficznej;
- zacieśnieniu współpracy z kuratoriami oświaty, dyrekcjami szkół, komitetami rodzicielskimi i prokuraturą;
- prowadzeniu rozmów operacyjnych z przedstawicielami RMP;
- pozyskiwaniu i wprowadzaniu tajnych współpracowników w struktury kierownicze RMP w poszczególnych województwach;

¹²¹ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego i ppor. M. Godlewskiego z wizyty w KW MO w Poznaniu w dniach 18–20 V 1981 r., Warszawa, 2 VI 1981 r., k. 131–133.

¹²² *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego i ppor. M. Godlewskiego z wizyty w KW MO w Siedlcach w dniach 6–7 V 1981 r., Warszawa, 12 V 1981 r., k. 122–125.

¹²³ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa mjr. Andrzeja Iwaniuka dotycząca planowanej narady służbowej na temat RMP, Warszawa, 10 VI 1981 r., k. 135–136.

- pogłębianiu rozdzźwięków między czołowymi działaczami a członkami (z wykorzystaniem ambicji politycznych);
- dezinformowaniu i rozbiciu komórki wywiadowczej prowadzonej przez Piotra Dyka i Jana Samsonowicza;
- ujawnianiu źródeł finansowania RMP w celu ich procesowego dokumentowania i wykorzystania;
- przejściu kontroli nad kontaktami z „wrogimi ośrodkami politycznymi na Zachodzie” (przykładem powinna być kombinacja operacyjna dotycząca kontaktów Aleksandra Halla z Franciszkiem Wilkiem)¹²⁴.

We wrześniu 1981 r. plan działań operacyjnych uzupełniono m.in. zapisami na temat:

- „kontynuowania i rozszerzenia kombinacji operacyjnej z Niezależną Grupą Polityczną, która zdecydowanie występuje przeciwko KSS »KOR«, KPN, RMP, ROPCiO, uważając ich za opłacanych przez Zachód wrogów PRL”;
- uaktywnienia przez tajnych współpracowników „grupy Barańskiego – Demokracja Związkowa – celem kolportażu ich pisma oraz tonowania aktywności RMP i ukazania prawdziwego oblicza ruchu”;
- zaktywizowania pracy tajnych współpracowników: „Wali”, „Mirona”, „Napoleona” i „Adwokata” z Gdańska, „Tomka”, „Karola” i „Moniki” z Krakowa, „Karola” z Wrocławia i „Zygmunta” ze Szczecina „celem wczesnego rozpoznania planów, struktury organizacyjnej oraz bazy poligraficznej RMP”¹²⁵.

Od przełomu sierpnia i września do października 1981 r. wiele działań przeciwko RMP prowadzono w ramach spraw obiektowych „Sejmik” i „Debata”, dotyczących I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”¹²⁶. 31 sierpnia i 1 września 1981 r. MSW przygotowało aneksy z wytycznymi dla Wydziału III i IV KW MO w Gdańsku. W uzupełnionym *Planie działań operacyjno-zabezpieczających* dla Wydziału III znalazło się polecenie objęcia wzmoczoną kontrolą operacyjną (głównie przy pomocy tajnych współpracowników i stosując zabezpieczenie techniczne w miejscu zamieszkania i pracy) kilkunastu osób, które uznano za szczególnie groźne dla celów postawionych SB przez resort w przededniu zjazdu. Wśród nich znaleźli się także młodopolacy: Andrzej Jarmakowski (w jego rozprawowaniu pośredniczyli tajni współpracownicy „Robert” i „Szwed”), Arkadiusz Rybicki (tajni współpracownicy „Orion” i „Marta”), Jan Samsonowicz (tajni współpracownicy „Waldek” i „Stefan” oraz kontakt operacyjny „Janina” i kontakt służbowy „Sławek”), Grzegorz Grzelak (tajni współpracownicy „Orion”, „Marta” i „Antoni”), Dariusz Kobzdej (tajni współpracownicy „Robert” i „Antoni”), Aleksander Hall (tajni współpracownicy „Antoni”, „Zyga”, „Stefan”) i związany z RMP Lech Bądkowski (tajni współpracownicy „Antoni”, „Zyga” i „Stefan”)¹²⁷. Zastrzeżenia resortu budziła też „nadreprezentacja” działaczy RMP w obsłudze

¹²⁴ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa por. M. Godlewskiego dotycząca narady na temat działalności RMP, Warszawa, 24 VII 1981 r., k. 165–167.

¹²⁵ *Ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca RMP, Warszawa, 30 IX 1981 r., k. 131–132.

¹²⁶ Por. S. Cenckiewicz, *Służba Bezpieczeństwa wobec...*, s. 113.

¹²⁷ AIPN Gd, 003/166, t. 19, *Plan działań operacyjno-zabezpieczających Wydziału III związanych z I Krajowym Zjazdem NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, sporządzony przez mjr. Jana Domskiego, Gdańsk, 1 IX 1981 r., k. 61–64.

zjazdu „Solidarności”. Szczególną uwagę kierowano na Arkadiusza Rybickiego (Biuro Informacji Prasowej „Solidarności” i Biuro Prasowe Zjazdu), Andrzeja Jarmakowskiego (kierownik Biura Obsługi Zjazdu), Grzegorza Grzelaka i Dariusza Kobzdeja, którzy uzyskali przepustki umożliwiające wejście do hali „Olivia”, gdzie zjazd się odbywał¹²⁸. Jednak SB nie była w stanie wyeliminować młodopolaków z zaplecza zjazdowego. Miała również niewielkie możliwości działań dezintegracyjnych względem członków RMP podczas zjazdu z uwagi na ich ograniczone ambicje związkowe. Młodopolacy nie ubiegali się o stanowiska kierownicze w „Solidarności”, nie uczestniczyli bezpośrednio w sporach i walkach frakcyjnych.

W końcu 1981 r. SB była już zmęczona i zniechęcona walką z RMP. Był to także czas wyczekiwania na przełom w polityce władz wobec „ekstremistycznych ugrupowań antysocjalistycznych”. Można też mówić o swoistej kapitulacji SB i poczuciu, że obowiązki zostały niezbyt dobrze spełnione. Już po wprowadzeniu stanu wojennego takiemu przekonaniu dał wyraz ówczesny koordynator sprawy „Arka” por. Józef Nadworski (najpewniej zastąpił ppłk. Jerzego Syroczyńskiego) z Departamentu III MSW: „W czasie istnienia RMP, tj. od lipca 1979 r., a szczególnie w okresie od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r., przeciwdziałania SB na odcinku ograniczania i likwidowania destrukcyjnej działalności Ruchu były co najwyżej symboliczne. Fakt sporadycznego represjonowania uczestników RMP został przez jego liderów wykorzystany do systematycznego zwiększenia ilości tzw. kółek samokształceniowych, bazy poligraficznej i liczby sympatyków. Systematyczne – i w zasadzie przez nasz resort nie ograniczone – oddziaływanie ideologiczne RMP nie pozostało bez wpływu na kształtowanie negatywnych, antysocjalistycznych postaw w środowisku młodzieżowym, szczególnie na terenie Trójmiasta, Poznania, Krakowa, a także Częstochowy, Słupska i Łodzi. Aktywna i szeroka kampania propagandowa prowadzona w oparciu o legalnie istniejące struktury NSZZ »Solidarność« (cały aktyw kierowniczy RMP był na etatach – przeważnie znaczących – w »Solidarności«) trafiła na bardzo podatny grunt. Systematycznie wzrastała liczba sympatyków, wywodzących się głównie z młodzieży akademickiej i młodzieży szkół średnich. Ruch Młodej Polski dbał również o swoje wpływy w środowisku młodych robotników, co było realizowane w ramach Robotniczego Ruchu Młodej Polski (RRMP). Ponadto działacze RMP zarejestrowali na uniwersytecie w Poznaniu organizację pod nazwą »Pro Patria«, która w sposób bardziej lub mniej jawny realizowała w majestacie prawa cele i zadania Ruchu Młodej Polski. Ponadto znamienym jest fakt, że RMP wydawał lub partycypował – w różnych formach – w wydaniu 8 tytułów prasowych (bezdebitowych) adresowanych do środowisk młodzieżowych, od szkół podstawowych poprzez średnie i wyższe do robotniczych włącznie. Działacze Ruchu odgrywali też znaczną – choć często zakamuflowaną – rolę w NZS (szczególnie w Gdańsku i Poznaniu)”. „Wprowadzenie stanu wojennego – dodawał por. Nadworski – zdecydowanie przerwało dynamiczną i efektywną działalność Ruchu Młodej Polski”¹²⁹.

¹²⁸ AIPN, 0716/216, t. 2, Wyciąg z informacji sygnałnej otrzymanej dnia 8 września [1981 r.] z Wydziału III KW MO Gdańsk, k. 184.

¹²⁹ *Ibidem*, t. 1, Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka” dot[yczące] Ruchu Młodej Polski, sporządzony przez por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 10 XI 1982 r., k. 151–152.

Między Tymczasową Komisją Koordynacyjną a Wałęsą (1981–1988)

Zdaniem oficerów SB z Wydziału „T” KW MO w Gdańsku 12 grudnia 1981 r. o godzinie 19.36 „niezidentyfikowany rozmówca” telefonicznie poinformował Aleksandra Halla o mającym nastąpić wprowadzeniu stanu wojennego. Informacja przekazana przez kpt. Adama Hodysza w czasie przyjęcia imieninowego w mieszkaniu Halla pozwoliła liderowi RMP i niektórym jego kolegom (m.in. Dariuszowi Kobzdejowi, Piotrowi Dykowi, Maciejowi Grzywaczewskiemu, Grzegorzowi Grzelakowi, Andrzejowi Słomińskiemu i Mirosławowi Rybickiemu) ustrzec się przed internowaniem i zejść do podziemia. Inni, jak Krzysztof Frączak, Arkadiusz Rybicki, Andrzej Jarmakowski i Antoni Wręga, zostali internowani i osadzeni w obozie w Strzebielinie¹³⁰. Po 13 grudnia 1981 r. internowano w całym kraju 33 członków RMP, w tym osiemnaście osób z „grona kierowniczego” (oprócz wymienionych powyżej Małgorzatę i Jacka Bartyzelów, Marka Robaka). Do marca 1982 r. siedmiu działaczom RMP wytoczono procesy o prowadzenie nielegalnej działalności podczas stanu wojennego, trzy osoby zwolniono z internowania po podpisaniu deklaracji lojalności, Wręga i Jarmakowski wyjechali później za granicę¹³¹. Na liście przeznaczonych do izolacji pozostało jeszcze 21 młodopolaków – siedemnastu z Gdańska (m.in. Hall, Dyk, Kobzdej i Mirosław Rybicki), dwójce z Krakowa (A. Okolska, D. Fenikowski) i dwóch z Poznania (Marek Jurek, Piotr Mierecki). Zdzisław Pietkun, tajny współpracownik „Irmina”, nie był nigdy – nawet dla pozorów – poszukiwany ani przewidziany do internowania¹³².

18 stycznia 1982 r. Ruch Młodej Polski ogłosił zawieszenie działalności i przystąpienie do podziemnych struktur NSZZ „Solidarność”. Zawieszono również wydawanie własnych oświadczeń, pisma „Bratniak”, a wydawnictwo Młoda Polska oddano do dyspozycji „Solidarności”. Decyzję podjął Hall po konsultacji z Dykiem, Grzywaczewskim, Grzelakiem, Modzelewską i Mirosławem Rybickim¹³³. Zdaniem por. Józefa Nadworskiego decyzja ta podyktowana była przede wszystkim organizacyjnym egoizmem i pragmatyzmem, który podpowiadał młodopolakom, że najważniejszą sprawą w warunkach stanu wojennego jest „uchronienie RMP od strat personalnych i materialnych – szczególnie bazy poligraficznej”¹³⁴. Według niego taktyka Halla wybiegała daleko w przyszłość i doprowadzić miała do sytuacji, w której po odwołaniu stanu wojennego to właśnie RMP „pozostanie właściwie jedyną zwartą i liczącą się grupą opozycji politycz-

¹³⁰ *Ibidem*, t. 2, *Informacja o osobach ukrywających się i internowanych z RMP*, b.d., k. 241; *ibidem*, t. 1, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 11 II 1982 r., k. 142. W dokumentach SB przeczytałem również, że informacja o wprowadzeniu stanu wojennego została przekazana Hallowi o godzinie 18.36, a nie 19.36 (*ibidem*, *Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka” dot[yczącej] Ruchu Młodej Polski*, Warszawa, 10 XI 1982 r., k. 152).

¹³¹ *Ibidem*, t. 2, *Informacja dotycząca RMP*, Warszawa, 4 III 1982 r., k. 227.

¹³² *Ibidem*; AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego dotycząca ujawnienia się działaczy RMP, Warszawa, 11 VI 1982 r., k. 237.

¹³³ W. Turek, „Nie ma wolności bez »Solidarności«”. *Ruch Młodej Polski i środowisko „Przeglądu Politycznego” wobec „Solidarności”* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), red. L. Mażewski, W Turek, Gdańsk 1995, s. 108; P. Zaremba, *op. cit.*, s. 248.

¹³⁴ AIPN, 0716/216, t. 1, *Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka” dot[yczącej] Ruchu Młodej Polski*, Warszawa, 10 XI 1982 r., k. 153.

nej”, co z kolei stworzy młodopolakom szansę na odegranie „czołowej roli w działalności całej opozycji antysocjalistycznej w kraju”¹³⁵. Wydaje się jednak, że sprawa była o wiele prostsza – decyzja o zawieszeniu działalności przez RMP wynikała po prostu z uznania „Solidarności” za główną siłę walczącą z komunizmem, której wszyscy w podziemiu powinni się poddać¹³⁶.

Za regiony wciąż zagrożone działalnością młodopolaków SB uznała w tym czasie Gdańsk, Kraków, Poznań, Słupsk i Częstochowę. Natomiast w pozostałych województwach branych wcześniej pod uwagę akcje SB i milicji miały doprowadzić do „całkowitej likwidacji zagrożeń związanych z istnieniem i działalnością RMP”¹³⁷. Destrukcyjną rolę w środowisku RMP w dalszym ciągu odgrywał „Rybak”, który po 13 grudnia przebywał na stałe w Warszawie. 21 grudnia 1981 r. podczas spotkania z por. Nadworskim z MSW i kpt. Misiewiczem z KW MO w Gdańsku „Rybak” stwierdził, że obecnie, po wprowadzeniu stanu wojennego, RMP nie będzie stanowił większego zagrożenia. Scharakteryzował także niektórych działaczy – Janusza Majewskiego, Piotra Ogińskiego, Matyldę Sobieską, Antoniego Pawłaka, Macieja Kuncewicza, Tomasza Wołka, Macieja Grzywaczewskiego, Andrzeja Jarmakowskiego, Leszka Jankowskiego i Jana Samsonowicza¹³⁸.

W styczniu 1982 r. w Gdańsku aresztowano kilku młodszych działaczy za to, że kolportowali ulotki sygnowane przez RMP. Stanisławowi Skarżyńskiemu z Gdańskich Zakładów Elektronicznych „Unimor”, studentce polonistyki na Uniwersytecie Gdańskim Małgorzacie Chmieleckiej i uczniowi szkoły średniej Arkadiuszowi Makarowi postawiono zarzut kolportowania nielegalnej prasy, która może osłabić gotowość obronną PRL¹³⁹. Jednak w Trójmieście koncentrowano się przede wszystkim na poszukiwaniu ukrywającej się czołówki młodopolaków. Podejrzewano, że znaleźli oni schronienie na plebaniach Bazyliki Mariackiej, kościołów św. Brygidy i św. Mikołaja w Gdańsku lub Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Stąd też kierownictwo Wydziału III KW MO w Gdańsku – w ramach operacji „Jutrzenka” – zdecydowało się zaostrzyć działania wobec księży znanych z popierania RMP. Chodziło przede wszystkim o Stanisława Bogdanowicza, Hilarego Jastaka i Henryka Jankowskiego¹⁴⁰. Był to trop z gruntu fałszywy, ukrywający się młodopolacy bowiem od początku zdawali sobie sprawę, że plebanie u zaprzyjaźnionych księży są najmniej bezpieczną kryjówką. Mirosław Rybicki korzystał np. głównie z pomocy trójmiejskiego środowiska wilnian i przebywał w różnych mieszkaniach na Wybrzeżu, Piotr Dyk zaś dzięki koledze lekarzowi ukrywał się w zakładzie psychiatrycznym w Kocborowie¹⁴¹.

¹³⁵ *Ibidem*, k. 153.

¹³⁶ P. Zaremba, *op. cit.*, s. 248; relacja Arkadiusza Rybickiego, 26 VI 2003 r.

¹³⁷ AIPN, 0716/216, t. 1, *Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka” dot[yczącej] Ruchu Młodej Polski*, Warszawa, 10 XI 1982 r., k. 153.

¹³⁸ *Ibidem*, t. 3, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego dotycząca rozmowy przeprowadzonej 21 XII 1981 r. z tajnym współpracownikiem ps. „Rybak”, Warszawa, 23 I 1982 r., k. 38–40.

¹³⁹ AIPN, 185n/34, Załącznik do informacji dziennej gabinetu ministra z 27 I 1982 r., k. 230–231.

¹⁴⁰ AIPN Gd, 003/166, t. 3, *Plan działań operacyjnych krypt. „Jutrzenka”*, sporządzony przez ppłk. Czesława Wojtalika, Gdańsk, 24 I 1982 r., b.p.

¹⁴¹ Relacja Arkadiusza Rybickiego, 26 VI 2003 r.; P. Zaremba, *op. cit.*, s. 249 i n.; AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka por. Józefa Nadworskiego dotycząca ujawniania ukrywających się działaczy RMP, Warszawa, 11 VI 1982 r., k. 237.

Po powstaniu w kwietniu 1982 r. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku utworzono jej delegaturę w postaci Regionalnej Komisji Koordynacyjnej, w której skład oprócz Bogdana Lisa, Bogdana Borusewicza, Stanisława Jarosza i Mariana Świtka wszedł także Aleksander Hall¹⁴². W tym czasie gdańska SB prowadziła zakrojone na szeroką skalę operacje, mające na celu neutralizację obu struktur. Bezpośrednio z działalnością TKK wiązała się realizacja sprawy operacyjnego rozpracowania młodopolaków: Halla – kryptonim „Hak”, Mirosława Rybickiego – kryptonim „Miron”, Dariusza Kobzdeja – kryptonim „Zamek” oraz Mariana Terleckiego – kryptonim „Kunigas”¹⁴³.

Jednak już wiosną 1982 r. zarówno Hall, jak i wielu działaczy RMP (m.in. przebywający w Strzebielinku Arkadiusz Rybicki) miało coraz więcej wątpliwości co do prowadzenia walki podziemnej. W jakimś sensie było to na pewno wynikiem oddziaływania Wiesława Chrzanowskiego, który namawiał ukrywających się młodopolaków do wyjścia z podziemia. „Oceny Wiesława były jednoznaczne – wspominał Hall. – Normalizacja Jaruzelskiego będzie trwała lata. W związku z tym podtrzymywanie podziemia, zwłaszcza tak licznego, traci sens. Warto, żeby jak najwięcej osób się ujawniło, wróciło do domów”¹⁴⁴. Chrzanowski prowadził wówczas rozmowy z wicemarszałek Sejmu PRL Haliną Skibniewską, żądając gwarancji bezpieczeństwa dla osób ukrywających się, zwłaszcza działaczy RMP¹⁴⁵. Skibniewska z kolei, wspólnie z bp. Władysławem Miziołkiem, pośredniczyła w rozmowach z najwyższymi władzami PRL, w tym z gen. Czesławem Kiszczakiem¹⁴⁶. Wydaje się jednak, że pomysł z opuszczeniem konspiracji narodził się w resorcie, a jego autorem był właśnie Kiszczak. Trudno powiedzieć, czy pierwotnie dotyczył wyłącznie młodopolaków, czy wszystkich działaczy podziemia. Z dokumentacji sprawy operacyjnego rozpracowania „Arka” wynika, że zapewnienie ministra spraw wewnętrznych z wiosny 1982 r. dotyczyło przede wszystkim ukrywających się młodopolaków¹⁴⁷. Większość działaczy RMP pozytywnie zareagowała na apel Kiszczaka i jako pierwsi w kraju, już latem 1982 r., zaczęli wychodzić z ukrycia. Tak postąpili m.in. Piotr Dyk, Bożena Rybicka, Maciej Grzywaczewski, Andrzej Słomiński, Marek Jurek i Grzegorz Grzelak. Mirosław Rybicki, Magdalena Modzelewska i Dariusz Kobzdej ukrywali się jednak aż do listopada 1982 r.¹⁴⁸

¹⁴² S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 520; P. Zaremba, *op. cit.*, s. 249–254.

¹⁴³ S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 517–518; AIPN Gd, 003/166, t. 16, Pismo kpt. Z. Miazgi do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Władysława Kuca, Gdańsk, 19 X 1982 r., k. 102, 106–107; AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo kpt. Antoniego Domańskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Gdańsk, 10 VIII 1982 r., k. 246; *ibidem*, t. 2, Pismo kierownika Wydziału II Departamentu III MSW płk. W Króla do naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku płk. Czesława Wojtalika, Warszawa, 24 XI 1982 r., k. 253.

¹⁴⁴ P. Zaremba, *op. cit.*, s. 269; relacja Arkadiusza Rybickiego, 26 VI 2003 r.

¹⁴⁵ P. Zaremba, *op. cit.*, s. 269; *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mierecki i Bogusław Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 387.

¹⁴⁶ AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo płk. Czesława Wojtalika do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW, Gdańsk, 24 VI 1982 r., k. 150.

¹⁴⁷ *Ibidem*, k. 150.

¹⁴⁸ *Ibidem*, k. 150–151; AIPN, 0716/216, t. 2, Notatka por. Józefa Nadworskiego dotycząca ujawniania ukrywających się działaczy RMP, Warszawa, 11 VI 1982 r., k. 237; *ibidem*, Pismo płk. Mieczysława Kowalskiego do dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Henryka Starszaka, Warszawa, 23 VI 1982 r., k. 242–243.

Koncepcję Chrzanowskiego popierał przebywający w Strzebielinku Arkadiusz Rybicki. Przesyłał grypsy, w których zachęcał młodopolaków do zarzucenia walki podziemnej¹⁴⁹. Bezpieka uznała to za sprzyjające jej działaniom mającym na celu dezintegrację całego podziemia. Już w pierwszych dniach lutego 1982 r. w Strzebielinku pojawił się sam por. Józef Nadworski z Warszawy, by przeprowadzić rozmowy operacyjne z członkami RMP – Leszkiem Jankowskim (działającym wcześniej w „grupie techniczno-kolporterskiej” Mirosława Rybickiego), Antonim Wręgą oraz Arkadiuszem Rybickim. Najbardziej nieprzejednany okazał się Jankowski. Wysłannik MSW był na tyle zirytowany jego postawą, że zwrócił się do Wydziału III KW MO w Gdańsku o udokumentowanie „przestępczej działalności” Jankowskiego, by następnie pociągnąć go do odpowiedzialności karnej¹⁵⁰. Wręga natomiast chętnie przystał na rozmowę z Nadworskim, zaznaczając jednakże, że po wyjściu z internowania w dalszym ciągu będzie prowadził działalność opozycyjną. Nadworski, który przedstawił się jako „kapitan Czyszkiewicz”, przez godzinę roztaczał przed Wręgą wizję walki narodowego komunizmu ze światowym żydostwem i masonerią. SB postanowiła kontynuować z nim dialog operacyjny¹⁵¹.

Najbardziej rozmowny z młodopolaków był Arkadiusz Rybicki, który propozycję rozmowy miał przyjąć „bardzo chętnie”¹⁵². Według relacji Nadworskiego, w czasie rozmowy 4 lutego Rybicki skrytykował realizowaną w latach 1980–1981 przez RMP koncepcję tworzenia kółek samokształceniowych wśród młodzieży szkół średnich. „Gotów był nawet napisać odezwę do młodzieży Trójmiasta, aby zachowała spokój i rozwagę. Jest przekonany, że odezwa taka odniosłaby pozytywny oddźwięk, gdyż wpływy RMP w środowiskach młodzieżowych Trójmiasta są bardzo poważne” – czytamy w notatce funkcjonariusza SB¹⁵³. Rybicki nie chciał, by spotkanie trwało zbyt krótko. W konsekwencji jego rozmowa z Nadworskim trwała prawie jedenaście godzin i prowadzona była bez przerwy. Nadworski tak ją scharakteryzował: „A[rkadiusz] Rybicki gotów jest współpracować z SB w kierunku stymulowania zachowań młodzieży Trójmiasta, aby nie podejmowała ona ekstremalnych działań, gdyż nie jest to celem RMP. Uświadomiłem mu i przyjął moją argumentację, że to między innymi w wyniku działalności RMP młodzież wychodzi na ulicę oraz podejmuje inne niezgodne z obowiązującym prawem działania, z konsekwencji których nie zawsze w pełni zdaje sobie sprawę. Przyznał, że obudziłem w nim jego sumienie katolika i Polaka i będzie musiał wiele spraw przemyśleć i zweryfikować [...]. Odmówił jednak podpisania deklaracji lojalności i zobowiązania do współpracy, gdyż – jak twierdził

¹⁴⁹ Arkadiusz Rybicki wspomina po latach, że nawiązywał w ten sposób do pozytywistyczno-endeckiej strategii walki o niepodległość (relacja Arkadiusza Rybickiego, maj 2003 r.).

¹⁵⁰ AIPN, 0716/216, t. 1, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 11 II 1982 r., k. 144.

¹⁵¹ *Ibidem*, k. 145. Zob. też list Antoniego Wręgi do Jerzego Giedroycia, „Kultura” 1984, nr 1; A. Wręga, *Ta niemoc była straszna...*, s. 309.

¹⁵² Arkadiusz Rybicki zapamiętał „Czyszkiewicza” przede wszystkim jako antysemitę, namawiającego do wspólnego frontu przeciwko „Żydom z KOR i »Solidarności«” (relacja Arkadiusza Rybickiego, maj 2003 r.).

¹⁵³ AIPN, 0716/216, t. 1, Notatka służbowa por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 11 II 1982 r., k. 145.

– mógłby się przed kimś wygadać lub też ktoś mógłby się dowiedzieć o jego współpracy z nami, a wówczas wszystko straciłoby dla niego sens, a efekty ewentualnej naszej współpracy mogłyby okazać się odwrotne od zamierzonych. [...] Tak jak wszyscy internowani i on również jest przekonany, że »Solidarność« zmusi W[ojskową] R[adę] O[calenia] N[arodowego] do odwołania stanu wojennego i wypuszczenia internowanych. Dialog operacyjny oraz kilkumiesięczne odosobnienie i rozłąka z rodziną mogą doprowadzić do sytuacji, w której przestanie on wierzyć w swoje ideały i w konsekwencji zaprzestanie działalności godzącej w interes państwa”¹⁵⁴.

Tak optymistyczna ocena rozmowy z Rybickim skłoniła Nadworskiego do podjęcia decyzji o kontynuowaniu dialogu operacyjnego przez wyznaczonego pracownika Wydziału III KW MO w Gdańsku z grupy zajmującej się rozpracowaniem RMP¹⁵⁵. Jednak ów optymizm musiał zostać wkrótce zweryfikowany – w czerwcu 1982 r. Rybicki zyskał sobie opinię nieprzejednanego, stanowiącego „potencjalne zagrożenie”. SB opowiedziała się więc za pozostawieniem go w obozie internowania, zaznaczając przy tym, że powinien trafić do miejsca o zaostrożonym rygorze¹⁵⁶. W lipcu rozważano możliwość skompromitowania Arkadiusza Rybickiego (również Zygmunta Błażka, Tadeusza Pietruchy i Krzysztofa Wyszkowskiego) wobec pozostałych internowanych¹⁵⁷. Rybicki pozostał w obozie strzebielińskim aż do 15 października 1982 r.¹⁵⁸

Z danych SB wynika, że do listopada 1982 r. ujawniło się trzynastu człowiek działaczy RMP z Gdańska i Poznania. Władze z zadowoleniem przyglądały się temu procesowi. W lipcu 1982 r. uzyskały informację (zdobytą najpewniej drogą agenturalną) pochodzącą od Mirosława Rybickiego, że jego siostra Bożena w rozmowie telefonicznej z Marianem Piłką powiedziała, iż dalsze prowadzenie działalności konspiracyjnej nie ma sensu i jest „ślepym kanałem”¹⁵⁹. W otoczeniu Bożeny Rybickiej funkcjonował tajny współpracownik SB. We wrześniu 1982 r. dowiedział się od niej m.in. o kanale przerzutowym z Paryża, którym przysyłano do Gdańska sprzęt poligraficzny i części do radiostacji dla Radia „Solidarność”¹⁶⁰.

W listopadzie 1982 r. por. Józef Nadworski z satysfakcją pisał: „Znamiennym jest, że fakt ujawnienia się – po wcześniejszym zapewnieniu nierepresjonowania – dotyczył jedynie RMP. Przedstawiciele innych ugrupowań antysocjalistycznych

¹⁵⁴ *Ibidem*, k. 146.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ AIPN, 0716/216, t. 2, Pismo płk. Mieczysława Kowalskiego do dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Henryka Starszaka, Warszawa, 23 VI 1982 r., k. 243.

¹⁵⁷ AIPN Gd, 0046/365, t. 3, *Plan intensyfikacji działań operacyjnych wobec osób internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku*, sporządzony przez kpt. Eugeniusza Maciuka, Gdańsk, 19 VII 1982 r., k. 110.

¹⁵⁸ J. Mur [A. Drzycimski, A. Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 238–239.

¹⁵⁹ AIPN, 0716/216, t. 2, Szyfrogram kpt. Antoniego Domańskiego do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW, Gdańsk, 27 VII 1982 r., godzina 16.50, k. 245.

¹⁶⁰ *Ibidem*, t. 2, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu I MSW płk. Bronisława Zycha do dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Dankowskiego, Warszawa, 25 IX 1982 r., k. 255; *ibidem*, Pismo płk. W Króla do naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku, Warszawa, 14 X 1982 r., k. 256–257.

nie korzystali z tej formy uniknięcia odpowiedzialności. Ponadto dwie osoby z aktywu tej organizacji wyjechały na stałe za granicę (wcześniej były internowane). Dotychczas zainteresowane wydziały III nie stwierdziły, aby osoby, które się ujawniły, podjęły działalność niezgodną z prawem¹⁶¹. Mimo tego Nadworski dość nieufnie przyglądał się bierności młodopolaków i nie wierzył, by był to proces trwały. Uważał, że w dalszym ciągu trzeba się „liczyć z intensyfikacją ich działań w najbliższym okresie czasu”, bowiem „aktyw RMP to ludzie o dużych ambicjach politycznych, zdeklarowani wrogowie ustroju socjalistycznego, zdający sobie sprawę z faktu, że zbyt długa ich nieobecność na arenie politycznego podziemia może ich wyeliminować z układu antysocjalistycznych sił w naszym kraju”¹⁶². I dalej: „Z niepotwierdzonych, ale wiarygodnych danych agenturalnych wynika, że aktualnie poligrafia RMP została oddana na potrzeby podziemia »Solidarności«, ale w każdej chwili może być uruchomiona również na potrzeby Ruchu w ramach istniejącego wydawnictwa pn. Młoda Polska. Poza tym – szczególnie na terenie Trójmiasta – RMP posiada znaczne wpływy i dużą grupę swoich sympatyków, których w każdej chwili może poderwać do działania”¹⁶³. W związku z tym Departament III MSW zalecał: zaktywizować pracę operacyjną i lepiej rozpoznawać zamierzenia członków i sympatyków RMP; objąć kontrolą operacyjną – z wykorzystaniem możliwości techniki operacyjnej – ujawnionych działaczy RMP celem uzyskania wyprzedzających informacji dotyczących ich planów na przyszłość; natychmiast powiadamiać władze administracyjno-polityczne (dyrekcje szkół, kuratoria itd.) o podejmowanych przez RMP działaniach; ściśle współpracować z Wydziałem IV; za pośrednictwem tajnych współpracowników lansować tezę o pozornie katolickim charakterze RMP, który chce „przechwycić” katolicką młodzież do „politykierskich rozgrywek”, a także o finansowaniu działalności RMP przez Zachód¹⁶⁴.

Istotnie, począwszy od 1983 r. SB pogłębiła rozpoznanie środowiska RMP. Dzięki tajnym współpracownikom – działającym chociażby w otoczeniu Lecha Wałęsy – bezpieka dość dobrze rozeznała nastroje wśród młodopolaków. W tym czasie tworzyli oni – zwłaszcza Arkadiusz Rybicki oraz Bożena (z domu Rybicka) i Maciej Grzywaczewscy – grono najbliższych współpracowników Wałęsy, Hall natomiast w dalszym ciągu wchodził w skład RKK. Z uzyskanych informacji wynikało, że większość gdańskich działaczy RMP nadal kontestuje model obrony czynnej (manifestacje, strajki) prowadzonej przez podziemie. Dlatego też Rybicki i Grzywaczewski widzieli raczej swoje miejsce u boku Wałęsy, nie zaś w RKK, nie mówiąc już o stanowisku prezentowanym przez „Solidarność Walcząca”. Preferowali umiarkowany kierunek Wałęsy, który wiązali ze stanowiskiem prymasa Józefa Glempa i Kościoła katolickiego¹⁶⁵. Z donosów agentury wynika, że w tym czasie istniał spór pomiędzy grupą Arkadiusza Rybickiego a Aleksandrem Hallem o obecność młodopolaków w strukturach „Solidarności”. Kontakt operacyjny

¹⁶¹ *Ibidem*, t. 1, *Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka” dot[ycającej] Ruchu Młodej Polski*, Warszawa, 10 XI 1982 r., k. 154.

¹⁶² *Ibidem*, k. 155.

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ *Ibidem*, k. 156.

¹⁶⁵ AIPN, 0716/216, t. 1, Pismo płk. W. Króla do naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku, Warszawa, 7 IV 1983 r., k. 167.

„Zygmunt” (w przeszłości w redakcji „Bratniaka” i „Tygodnika Solidarność”¹⁶⁶) informował w kwietniu 1983 r., że zdaniem Rybickiego uczestnictwo Halla w RKK jest szkodliwe dla RMP, ponieważ:

1) po 11 listopada 1982 r. nastąpił „krach »Solidarności« podziemnej, a obecny program prowadzi donikąd”;

2) „polityka TKK i RKK prowadzi do ostrych konfliktów z władzą”;

3) „RMP przeciwna jest organizowaniu wszelkiego rodzaju manifestacji ulicznych i demonstracji siły”¹⁶⁷.

„Zygmunt” mówił, że Rybicki „w zdecydowany sposób odcina się od programu lansowanego przez Halla”, będzie chciał opublikować w „Więzi” i „Tygodniku Powszechnym” generalną krytykę linii TKK i RKK, uważa, że nie należy utożsamiać RMP ze strukturami „Solidarności” podziemnej¹⁶⁸. W świetle informacji przekazanych przez „Zygmunta” o wiele lepiej można zrozumieć kontekst rozmowy z Arkadiuszem Rybickim, jaką 23 lutego 1983 r. od godziny 22.48 do rana w hotelu „Hevelius” w Gdańsku przeprowadził przybyły z Warszawy por. Józef Nadworski¹⁶⁹. Początkowo Rybicki, kiedy 22 lutego po raz pierwszy zadzwonił do niego Nadworski i zaproponował spotkanie w cztery oczy, odmówił. Jednak już następnego dnia, gdy Nadworski ponowił swoją prośbę, chętnie na nią przystał, nalegając nawet, by nie zwlekać ze spotkaniem¹⁷⁰. Nagła zmiana stanowiska Rybickiego wynikała z jego porannej konsultacji z Lechem Wałęsą, który powiedział mu, że „rozmawiać zawsze warto”, gdyż „można rozeznaczyć sytuację, czego oni oczekują”¹⁷¹. Podczas rozmowy Rybicki podkreślał, że jest w stałym kontakcie z ukrywającym się Hallem. Mówił także, że Hall jest w Regionalnej Komisji Koordynacyjnej „przeciwwagą dla ekstremistycznych pomysłów Borusewicza”. Nadworski zaproponował więc analogiczne spotkanie z Hallem, sugerując Rybickiemu pośrednictwo w jego organizacji. Jednak Rybicki zauważył, że „nie ma gwarancji, że to nie zasadzka” przygotowywana przez resort. Pytał jednak Nadworskiego, „jakie byłoby stanowisko MSW, gdyby A[leksander] Hall zechciał się ujawnić”. Oficer MSW odniósł wrażenie, że zależy mu na otrzymaniu gwarancji, iż po ujawnieniu Hall będzie mógł czuć się bez-

¹⁶⁶ Kontakt operacyjny „Zygmunt” (później tajny współpracownik) w 1981 r. był członkiem redakcji „Tygodnika Solidarność”, po 13 XII 1981 r. uniknął aresztowania i pracował w redakcji pisma „Veto”. W latach osiemdziesiątych zyskał u SB opinię wartościowego źródła informacji. W czerwcu 1982 r. por. Paweł Bańkowski z Wydziału IV Departamentu III MSW pisał, że „Zygmunt” ma „liczne kontakty w nielegalnej poligrafii i konspiracyjnych strukturach »Solidarności«; źródło wybitnie trudne do prowadzenia, z bardzo silną indywidualnością. Typ »narodowca« wrogo ustosunkowanego do ustroju” (AIPN, 0236/276, t. 2, *Zespół V. Obiekt: redakcja „Tygodnika Solidarność”*, Warszawa, 19 VI 1982 r., k. 85).

¹⁶⁷ *Ibidem*, t. 3, Informacja kontaktu operacyjnego ps. „Zygmunt” przekazana por. A. Klurzyńskiemu w lokalu kontaktowym „Perła” w Warszawie, Warszawa, 25 IV 1983 r., k. 49.

¹⁶⁸ *Ibidem*, k. 50. Zob. też: AIPN, 0236/276, t. 2, Uzupelnienie meldunku operacyjnego por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 28 IV 1983 r., k. 50–51.

¹⁶⁹ Por. S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 521–522.

¹⁷⁰ AIPN, 0716/217, t. 1, Informacja służbowa por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 25 II 1983 r., k. 157–158.

¹⁷¹ *Ibidem*, k. 166; relacja Arkadiusza Rybickiego, 26 VI 2003 r. Rybicki powiedział mi, że konsultował się także z Aleksandrem Hallem, choć mam tu wątpliwości – wydaje mi się, że decyzja w tej sprawie należała do Wałęsy.

pieczny. Rybicki podkreślał, że Hall jest zmęczony ukrywaniem i chętnie wyszedłby z podziemia. Ponadto wiele miejsca poświęcił archiwum RMP („ukryte w różnych schowkach”), spotkaniom konspiracyjnym młodopolaków (w tym ostatniemu z 17 stycznia 1983 r.) oraz ich koncepcjom politycznym. Mówił, że obecnie przystąpili do integracji młodzieży w całym kraju wokół płaszczyzny programowo-ideowej RMP. Służyły temu liczne spotkania organizowane w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Lublinie i Wrocławiu. Zaznaczył także, że RMP i jemu osobiście obca jest idea walki bezpośredniej z władzą. W tym kontekście skrytykował całe podziemie solidarnościowe. Z satysfakcją odniósł się do – jak to ujął – „powolnego odcinania się Kościoła od opozycji”. Jego zdaniem jest to „logiczne następstwo błędów popełnionych przez opozycję”, dlatego Kościół „musi zrzucić z siebie ten balast, jeżeli nadal chce uchodzić za moralnie czysty i nie dawać powodów do atakowania hierarchii kościelnej za kontakty z podziemiem”¹⁷². Frakcja Rybickiego miała nawet rozważać możliwość zalegalizowania działalności RMP lub przynajmniej powołania chrześcijańskich związków zawodowych (liczono, że powstaną one najpóźniej do końca 1985 r.), w których – u boku Wałęsy – to właśnie młodopolacy mieliby odgrywać kluczową rolę¹⁷³.

Por. Nadworski po powrocie do Warszawy sformułował na piśmie następujące wnioski:

- „Ruch Młodej Polski czuje się stosunkowo pewnie, gdyż jako w zasadzie jedyna grupa opozycyjna nie ponieśli żadnych strat osobowych i materialnych”;
- młodopolacy są przekonani o własnej sile i możliwości oddziaływania na młodzież; nie rezygnują do końca z organizowania „kółek samokształceniowych”;
- mają duży wpływ na Lecha Wałęsę;
- wysokie mniemanie młodopolaków o sobie „wynika z faktu, że z niektórymi z nich rozmawiały osoby wysoko notowane w hierarchii władzy”;
- młodopolacy dążą do uzyskania od władz zgody na wydawanie własnego pisma, ale w perspektywie również zalegalizowania RMP w „zamian za zrezygnowanie [...] z akcentów antysocjalistycznych i antyradzieckich”¹⁷⁴.

W dalszej części swojej informacji służbowej Nadworski zanalizował dwa alternatywne sposoby postępowania władz wobec RMP. Pierwszy dotyczył sytuacji, w której zgodzono by się na zalegalizowanie RMP. Według oficera MSW przyniosłoby to władzom kilka pozytywów, gdyż:

- RMP jako organizacja legalna „będzie mniej atrakcyjna dla młodzieży”;
- „sam fakt legalizacji wzbudzi podejrzania całej opozycji chociażby co do warunków, na jakich legalizacja nastąpiła”;
- „historia sierpnia 1980 r. przekonuje, że gdy chodzi o podział ról i związanej z tym władzy, to działacze RMP potrafią być bezkompromisowi i zdecydowanie więcej czasu poświęcali na zdobycie i utrzymanie nakreślonych pozycji niż na faktyczną działalność organizacyjną”;

¹⁷² AIPN, 0716/217, t. 1, Informacja służbowa por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 25 II 1983 r., k. 162.

¹⁷³ *Ibidem*, t. 1, *Plan działań Departamentu III MSW w odniesieniu do środowiska Ruchu Młodej Polski*, sporządzony przez por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 29 V 1983 r., k. 174.

¹⁷⁴ *Ibidem*, t. 1, Informacja służbowa por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 25 II 1983 r., k. 163.

– „uwikłanie przywódców RMP w skomplikowany i długi proces legalizacyjny może stworzyć jakościowo nową sytuację operacyjną, w której możliwości – nawet ograniczonego – wpływania na formy i zakres działania niektórych działaczy mogą się stać realne”¹⁷⁵.

Inaczej wyglądałaby sytuacja, kiedy władze PRL odmówiłyby legalizacji RMP. Nadworski przewidywał następujący rozwój wypadków:

– „nastąpi konsolidacja ośrodka kierowniczego w Gdańsku, który wykorzystując swoje możliwości działania na bazie trwałych powiązań z klerem i L[echem] Wałęsą – w szerszym niż dotychczas zakresie podejmie wrogą działalność, szczególnie w środowiskach młodzieżowych”;

– „czołowi aktywiści RMP dążyć będą do ponownej konsolidacji grup terenowych, które w czasie stanu wojennego bądź zawiesiły swoją działalność, bądź zostały skutecznie rozbite przez operacyjno-śledcze przedsięwzięcia naszego resortu”;

– „kontrola operacyjna działalności RMP jest wyjątkowo trudna ze względu na hermetyczność tego środowiska oraz duże doświadczenie konspiracyjne działaczy, a także stosunkowo dużą ich wiedzę na temat form i metod działania naszego resortu. Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt korzystania przez RMP z wydatnej pomocy kleru – przede wszystkim duszpasterstwa akademickiego – wydatnie ogranicza nasze możliwości działania, powodując, że nasza wiedza operacyjna (a szczególnie dot[ycząca] bazy poligraficznej RMP) jest praktycznie niewielka. Co za tym idzie, uzyskiwanie wyprzedzających informacji operacyjnych na temat ewentualnych zamierzeń RMP – jest i będzie znacznie utrudnione”;

– „nastąpi uruchomienie bazy poligraficznej RMP, której poziom merytoryczny i techniczny był b[ardzo] wysoki, a nakłady wysokie, co przy sprawnym kolportażu na większe ośrodki w kraju stanowić będzie poważne zagrożenie”;

– „należy się liczyć z reaktywowaniem tzw. akcji nauczania bez kłamstw w ramach »kółek samokształceniowych«, co zawsze było jedną z podstawowych form działania RMP”;

– „nie można wykluczyć prób odbudowania Robotniczego Ruchu Młodej Polski”¹⁷⁶.

Bez względu na to, który z wariantów wybrałyby władze PRL, Nadworski zgłaszał też konkretne propozycje działań operacyjnych SB. Za najważniejsze dla pracy resortu uznał:

– niepodjęcie przez wysokich przedstawicieli władz PRL jakichkolwiek rozmów z działaczami RMP (Nadworski twierdził, że takie kontakty były), ponieważ „przynosi to wymierne utrudnienie pracy operacyjnej”. „Przy próbach kontaktów z nami – pisał – mocno podkreślają, kto to z nimi nie rozmawiał, i lekceważąco traktują funkcjonariuszy SB z KW MO w Gdańsku”;

– dążenie „za wszelką cenę” do ujawnienia się Halla „ponieważ on i B[ogdan] Borsewicz, a z nimi i całe podziemie potępiło fakt ujawnienia się działaczy RMP, którzy początkowo czuli się bardzo kiepsko psychicznie, ale aktualnie widocznie doszli do porozumienia z A[leksandrem] Hallem, który to najwidoczniej zaakceptował. Doprowadzenie do ujawnienia się A[leksandra] Halla przed aresztowa-

¹⁷⁵ *Ibidem*, k. 163.

¹⁷⁶ *Ibidem*, k. 164–165.

niem B[ogdana] Borusewicza i B[ogdana] Lisa może przynieść nam nieocenione korzyści operacyjne (podejrzewanie Halla, że zdradził nam miejsca ich pobytu)”;

– dążenie „za wszelką cenę” do ustalenia kontaktów czołowych działaczy RMP z Gdańską z innymi ośrodkami w kraju. „W tym celu należy skoordynować działania operacyjne jednostek terenowych i po zebraniu niezbędnych danych opracować plan działania bez względu na ewentualność dalszego dialogu”;

– precyzyjne ustalenie wyniku narad, jakie po rozmowie Nadworskiego z Rybickim będą prowadzone z Lechem Wałęsą¹⁷⁷.

Por. Józef Nadworski, a ślad za nim władze PRL, dostrzegał ewolucję polityczną środowiska RMP. O ile jednak na ogół nie dotyczyła ona spraw ideowych¹⁷⁸, o tyle w sferze strategii politycznej począwszy od 1983 r. zarysowały się poważne różnice pomiędzy młodopolakami a resztą opozycji. Opowiadanie się za dialogiem z władzą, próba podjęcia jawnej bądź wręcz legalnej działalności politycznej, pozytywna ocena polityki prymasa Józefa Glempa i wizyty papieskiej w Polsce w 1983 r., wreszcie stopniowa emancypacja spod skrzydeł „Solidarności” (mimo iż w RKK działał jeszcze Hall) – to wszystko w zdecydowany sposób odróżniało RMP od innych środowisk opozycyjnych. Dlatego też w końcu maja 1983 r. RMP zyskał w MSW opinię organizacji „umiarkowanie kontestującej” ustrój PRL, a tym samym mniej groźnej od pozostałych¹⁷⁹. Ostatnim akordem potwierdzającym opinie wyrażane przez resort spraw wewnętrznych było opuszczenie RKK w styczniu 1984 r. przez Aleksandra Halla¹⁸⁰ i jego ujawnienie się w sierpniu 1984 r. Został on wprowadzając od razu zatrzymany na 48 godzin, jednak mimo zarzutów postawionych przez prokuraturę Marynarki Wojennej 25 stycznia 1985 r. postępowanie umorzono¹⁸¹.

W 1984 r. kierownictwo Departamentu I i III MSW pisało, że choć RMP ma „szanse i możliwości na wydzwignięcie się do roli sztandarowego i najbardziej niebezpiecznego ugrupowania antypaństwowego”, to „zrezygnowało z werbalnej i spektakularnej działalności antypaństwowej i antykomunistycznej, podejmując długofalową pracę organiczną i, wzorem KSS »KOR«, chce w perspektywie przejść do oficjalnej i półlegalnej działalności, balansując na krawędzi prawa, przy wykorzystaniu wszelkich luk w systemie prawnym PRL”¹⁸². W podobnym tonie pisał o RMP gen. Czesław Kiszczak w swoim „raporcie dla Moskwy”

¹⁷⁷ *Ibidem*, k. 166.

¹⁷⁸ W 1983 r. zespół „Polityki Polskiej” (pisma środowiska RMP) ogłosił dokument programowy *Między Polską naszych pragnień a Polską naszych możliwości*, który nawiązywał w prostej linii do *Deklaracji ideowej RMP z 1979 r.* Analiza porównawcza obu dokumentów w: W Turek, *RMP, PK i SKL: od ruchu narodowo-katolickiego...*, s. 100–104.

¹⁷⁹ AIPN, 0716/217, t. 1, *Plan działań Departamentu III MSW w odniesieniu do środowiska Ruchu Młodej Polski*, Warszawa, 29 V 1983 r., k. 174. Na temat ewolucji poglądów działaczy RMP w tym czasie zob. P Zaremba, *op. cit.*, s. 292 i n.

¹⁸⁰ Obszerne wyjaśnienie powodów zerwania z RKK Aleksander Hall przedstawił na łamach pisma „Solidarność” z 13 II 1984 r. Przedruk w: A. Hall, *Polemiki i refleksje...*, s. 108–114.

¹⁸¹ AIPN Gd, 013/371, Akta sprawy przeciwko Aleksandrowi Hallowi. Zob. też: P Zaremba, *op. cit.*, s. 327; A. Hall, *Polemiki i refleksje...*, s. 115–117.

¹⁸² AIPN, 0716/217, t. 1, *Kierunkowy plan działań operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka”*, Warszawa, 9 III 1984 r., k. 191. Plan został opracowany przez por. Józefa Nadworskiego (inspektora Wydziału II Departamentu III MSW) i ppor. M. Szletyckiego (młodszego inspektora w Departamencie I MSW), zaakceptowany przez płk. J. Kowalskiego (naczelnika w Departamencie I MSW) i płk. W. Króla (naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW).

w maju 1984 r.: „Aktywiści RMP nie uznają TKK [...], krytycznie oceniają także próby opanowania środowisk robotniczych zarówno przez KSS »KOR«, jak i KPN. Nie posiadają jednolitego i wykrystalizowanego programu działania, dzieląc się na trzy grupy, z których pierwsza, tworzona przez część aktywistów z Gdańska z Arkadiuszem Rybickim na czele, dąży do »partnerskiej« współpracy z organami państwowymi; druga z poznanianami – Markiem Jurkiem, Piotrem Miereckim, Markiem Robakiem na czele, jest w opozycji do grupy gdańskiej i chce niezależnie od niej uzyskać legalny status; i wreszcie trzecia grupa, składająca się z członków RMP z Krakowa i po części z Gdańska, jednoznacznie opowiada się za konfrontacją z władzami i obaleniem socjalizmu”¹⁸³. Takie widzenie młodopolaków przez władze również później nie uległo zmianie¹⁸⁴.

Niemal identycznie oceniali RMP obecni w nim tajni współpracownicy. Przykładowo jeden z nich – „Marcin”, który w kwietniu 1983 r. pośredniczył w spotkaniu i zbliżeniu środowiska warszawskiego pisma „Głos” (Krzysztof Łączyski) z działaczami RMP (Marian Piłka i Tomasz Wolek), pisał w raporcie, że RMP „jest umiarkowany w kontestacji władzy państwowej”, nie uznaje TKK, widzi swoje miejsce u boku Wałęsy, uważa, iż „Solidarność” nie może prowadzić działalności w „starych strukturach i musi się dostosować się do nowej sytuacji”¹⁸⁵. Pewnie dlatego zmalało wówczas zainteresowanie bezpieki Ruchem Młodej Polski. Przełożyło się to wówczas chociażby na zmniejszenie liczby funkcjonariuszy SB rozpracowujących młodopolaków. Z danych Departamentu III MSW z lutego 1984 r. wynika, że w Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych rozpracowaniem RMP zajmowało się dwóch funkcjonariuszy Wydziału III; w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku – trzech (w przeszłości ośmiu); w Krakowie – dwóch; natomiast w Łodzi, Lublinie, Poznaniu i Częstochowie – po jednym¹⁸⁶.

Mimo tego że już w 1984 r. bezpieka uznała RMP za organizację mało groźną, to w dalszym ciągu podtrzymywała opinię o trudnościach w penetrowaniu jej, z uwagi – jak pisano – na stosowane przez młodopolaków „formy mafijnego działania”. W tym czasie w resorcie spraw wewnętrznych koncentrowano się raczej na rozpoznaniu kanałów łączności pomiędzy RMP a środowiskami emigracyjnymi w Brukseli (kontakty z Jerzym Milewskim), Paryżu, Londynie (z Albinem Tybulewiczem) i Nowym Jorku (z Wojciechem Wasiutyńskim) oraz rozpracowaniu działaczy gdańskich i warszawskich (głównie środowiska „Polityki Polskiej”). W tym zakresie współpracowały ze sobą departamenty I i III MSW, w których

¹⁸³ W Sawicki, *op. cit.*, s. 41.

¹⁸⁴ AIPN, 0716/217, t. 3, *Charakterystyka SOR nr rej. YO 056436 krypt. „Arka”*, Warszawa, 13 VII 1985 r., k. 80–81.

¹⁸⁵ *Ibidem*, t. 3, Informacja operacyjna uzyskana od tajnego współpracownika ps. „Marcin” w lokalu konspiracyjnym „Elbaa” w Warszawie 23 V 1983 r., k. 73; *ibidem*, Uzupełnienie meldunku operacyjnego por. Józefa Nadworskiego, Warszawa, 25 VIII 1983 r., k. 74. Na temat nawiązania współpracy RMP z „Głosem” donosił także tajny współpracownik „Bolesław”, który powołał się na swoją rozmowę z Jerzym Prusem, działaczem „Solidarności” w Warszawie (*ibidem*, Informacja operacyjna tajnego współpracownika ps. „Bolesław”, przyjęta przez K. Zakrzewskiego, Warszawa, 31 VIII 1984 r., k. 78–79).

¹⁸⁶ *Ibidem*, t. 1, *Plan działań Departamentu III MSW w odniesieniu do środowiska Ruchu Młodej Polski*, Warszawa, 18 II 1984 r., k. 186.

powołano stałe zespoły na bieżąco wymieniające się informacjami i koordynujące przedsięwzięcia operacyjne przeciwko RMP¹⁸⁷.

Sprawę operacyjnego rozpracowania „Arka” zakończono formalnie 26 października 1988 r., uzasadniając to tym, że od 1985 r. „nie potwierdzono działalności organizacji pn. Ruch Młodej Polski”. Z meldunku MSW kończącego sprawę dowiadujemy się, że w jej trakcie przeprowadzono m.in. 27 rozmów operacyjnych i profilaktycznych z działaczami RMP, wykorzystywano środki techniki operacyjnej oraz zastosowano cztery kombinacje operacyjne¹⁸⁸.

Można powiedzieć, że Ruch Młodej Polski sprawiał aparatowi bezpieczeństwa PRL szereg trudności operacyjnych. Okazuje się, że mimo młodego wieku i związanego z tym braku doświadczenia w pracy konspiracyjnej młodopolacy skutecznie opierali się zakrojonym na szeroką skalę działaniom operacyjnym SB. Warto jednakże zaznaczyć, że ograniczenie wpływów politycznych tej organizacji oraz jej stopniowa marginalizacja w całym układzie opozycyjnym lat osiemdziesiątych były nie tyle następstwem sukcesów operacyjnych bezpieki, ile świadomym wyborem samych młodopolaków, którzy po 13 grudnia 1981 r. pograżyli się w wewnętrznych sprzecznościach i organizacyjnym paraliżu¹⁸⁹. W moim przekonaniu można wręcz mówić o autodestrukcji i autodekompozycji środowiska RMP, co doprowadziło do zaniku działalności Ruchu w końcu lat osiemdziesiątych, a w konsekwencji również do upadku całej młodopolskiej formacji. Po 1989 r. środowisko RMP w dotychczasowym kształcie przestało *de facto* istnieć. Podzieliło los innych ugrupowań prawicowych o antytotalitarnym rodowodzie (Polskiej Partii Niepodległościowej, Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”, „Solidarności Walczącej” czy Federacji Młodzieży Walczącej). Był to chyba największy sukces SB, swoiste zwycięstwo „z za grobu” podwładnych ppłk. Jerzego Syroczyńskiego i por. Józefa Nadworskiego, którzy przez blisko dziesięć lat mało skutecznie kierowali operacją „Arka”.

SŁAWOMIR CENCKIEWICZ (ur. 1971) – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku. Specjalizuje się w dziejach polskiego wychodźstwa wojennego i Polonii amerykańskiej oraz opozycji demokratycznej w PRL. Publikował m.in. w „Arcanach”, „Niepodległości” i „Orle Białym”. Niebawem ukaże się drukiem jego praca doktorska o przedwojennym senatorze i działaczu emigracyjnym Tadeuszu Katelbachu.

¹⁸⁷ *Ibidem*, t. 1, *Kierunkowy plan działań operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Arka” nr rej. 50436*, Warszawa, 9 III 1984 r., k. 193; *ibidem*, t. 3, Pismo dyrektora Departamentu III MSW gen. Henryka Dankowskiego do szefów SB w WUSW, Warszawa, 24 II 1984 r., k. 76–77. Rozpracowanie kanałów łączności pomiędzy kierownictwem RMP w kraju a emigracją w Europie było możliwe głównie dzięki agenturalnej działalności Zdzisława Pietkuna, który w latach osiemdziesiątych był kurierem RMP. Przez RFN docierał do Brukseli, Paryża i Londynu. Bardzo często Pietkun, odbywający zazwyczaj podróże w towarzystwie księży z diecezji gdańskiej, zatrzymywał się wówczas w domu Błażeja Wyszowskiego w Hamburgu (relacja Błażeja Wyszowskiego, 29 VI 2003 r.).

¹⁸⁸ *Ibidem*, t. 3, *Meldunek zakończeniowy SOR „Arka”*, Warszawa, 26 X 1988 r., k. 82–84.

¹⁸⁹ Por. W. Turek, *RMP, PK i SKL: od ruchu narodowo-katolickiego...*, s. 109–110.